Wiek Nowy

Nr. 5751. Rok XX.

Wtorek 27. lipca 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 2 Mk.
Prenum. mies. we Lwowie 35·— Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową . 40·— Mk

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła l. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954. Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 31.

Popularny dziennik ilustrowany wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Zacięty bój z nawałą bolszewicką na całym froncie. Decyzya w sprawie wysłania wojsk koalicyjnych — jeszcze nie zapadła. — Koalicya w obawie utraty owoców swego zwycięstwa.

Nowy rząd w obliczu rozejmu.

Po długich i ciężkich trudnościach udało się wreszcie utworzyć Rząd Obrony Narodowej. Jeszcze w najostatniejszej chwili próbowali narodowi demokraci, którzy z hasłem rządu koalicyjnego pierwsi wystąpili, utrudnić jego powstanie.

Listę gabinetu tworzą sami znani politycy i fachowcy. Dziwnem wydać się musi w chwili obecnej, że sprawy zewnętrzne zatrzymał ks. Sapieha. Z nowych ludzi, t. j. takich, którzy jeszcze ministrami nie byli, na uwagę zasługuje osoba premiera, zbyt dobrze znana szerokiemu ogółowi polskiemu. Wincenty Witos jest politykiem trzeźwym i sprytnym. Chytra taktyka jego nadaje się co prawda raczej do załatwiania mniejszych spraw gabinetowych, niż rozwiązywania wielkich zagadnień, związanych z bytem państwa. Do traktowania z przemyślnymi bolszewikami znajdzie zresztą premier pomoc w wiceprezydencie ministrów Daszyńskim, mistrzu dyalektyki, który pewnie nie da się złapać na jakieś bolszewickie wykręty.

Wł. Steslowicz, obejmujący pocztę i telegraf, jest przedewszystkiem powagą na polu polityki handlowej. Maciej Rataj, to jedna z najwybitniejszych głów w naszym Sejmie, dotychczasowy wiceprezes P. S. L., który obejmuje oświatę. Wychowanek Uniwersytetu lwowskiego, uczeń K. Twardowskiego, łączy fachową wiedzę z politycznem wyrobieniem. Europejską sławą cieszy się G. Narutowicz, obejmujący roboty publiczne. Poniatowski, jeden z przywódców grupy „Wyzwolenia“, otrzymał tekę rolnictwa i sprawy z nią związane załatwi pewnie ku większemu zadowoleniu ludowców, niż b. minister Bardel.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu przedstawił premier Witos program swych zamierzeń. Polski ten Cyncynnat z właściwą mu trzeźwością myśli i oschłością tonu sformułował główne zadania nowego rządu. Jest rzeczą niezmiernie ważną i na największe zasługującą uznanie, że przywódca nowego rządu przedewszystkiem położył nacisk na sprawy obrony państwa, bo jak zaznaczył, obrona Państwa, zakończenie wojny i zawarcie sprawiedliwego i trwałego pokoju, to program nowego rządu.

Trzeba przyznać, że program ten sformułowany jest bardzo logicznie. Od warunków bowiem i czynników naszej obrony t. j. od punktu pierwszego tego programu zależy osiągalność dwu następnych punktów. Rząd sowietów przyjął w zasadzie propozycyę zawieszenia broni. Rząd polski dał już po raz drugi a właściwie po raz trzeci dowód, że chce i pragnie pokoju. Argument to w dzisiejszej chwili bardzo ważny, jeśli się zważy, że niechęć ententy ku nam w tem głównie ma swe źródło, że rzekomo przeszkadzamy nastaniu pokoju w Europie.

Warunki na jakich zawarte będzie zawieszenie broni, a następstwem tego pokój, zależą od stanu sił obrony państwa. Dlatego też — i to z całym naciskiem podnieść należy — wejście w stadyum rokowań o zawieszenie broni nietylko nie powinno usypiać naszej czynności, ale przeciwnie podnieść pod każdym względem do jak największego wysiłku obronnego. Bo im silniejszymi będziemy się czuć, tem twardziej, odporniej bronić się będziemy przeciw ewentualnemu narzuceniu nam niekorzystnych warunków. Stara to już i znana zasada, że w obliczu pertraktacyi o zawieszenie broni pertraktujące ze sobą państwa starają się uzyskać jak największą wydatność siły militarnej. I nikt też z tego powodu naszych w tej chwili forsownie kontynuowanych przygotowań wojennych nie może poczytać za nieszczerość lub zdradliwą niechęć dójścia do porozumienia z przeciwnikiem. I tu, i dziś obowiązuje zasada „si vis pacem“.

Musimy przygotowywać się do dalszej wojny i przygotowania te kontynuować tak długo dopóki rokowania o pokój nie będą zupełnie sfinalizowane. A jeśliby te dalsze przygotowania miały być w myśl warunków zawieszenia broni niedozwolone co jest możliwe, to w każdym razie jeśli nie materyalnie to moralnie do dalszej walki winniśmy się przygotowywać, duchowo hartować, a ten pierwszy krok na drodze do możliwego osiągnięcia zupełnego pokoju przez Polskę niech naszej energii nie osłabia, lecz ją jak najbardziej podnieca.

B. minister robót publicznych G. Narutowicz.

Stan ekonom. Rosyi bolszewickiej.

Brak fachowości. — Brak towarów. — Brak środków płatniczych. — Eksport i transport — Od nacyonalizacyi do prywatnego handlu — Byt robotnika. — Praca dodatkowa. — „Wolność“. — Ogólny nastrój.

„Ost Export“ w nr. 12 z dnia 25. czerwca zamieszcza sprawozdanie własnego korespondenta z Moskwy, które podajemy poniżej.

Najważniejszą jednak przeszkoda w zawieraniu jakichkolwiek umów handlowych z Rosyą bolszewicką jest brak znajomości fachowych ze strony przedstawicieli Sowietów. Wszyscy fachowcy albo pouciekali, albo

bo zysku p°m°rdowa°ć, albo też nie chcą pracować dla rządu s°wieckiego.

Brak t°warów w Rosyi jest tak wielki, że °gromniejsze ilości jakichk°lwiek artykułów ha°dlowych znalazły tam zbyt. Nie podobna jednak myśleć o żad°ych i°teresach z p°wodu braku mat°ryału dla wymia°y i środków płatniczych. Bolszewicy usiłują każdego cudzoziemca zjednać obiet°icą różnych pr°duktów, jako to: zbożą z Turkiesta°u, — Uralu, połud°iowej Rosyi, lub tym podob°ych. Natural°ie, że żade° p°ważny przedsiębiorca na tem się oprzeć °ie m°że, p°nieważ te kraje, znajdujące się dziś w posiadaniu bolszewików, jutro m°gą przejść w i°ne ręce, °ie mówiąc już o tem, że owych sły°nych zbóż °ie możnaby wcale przewieźć. Towary za°iarowa°e przez Krasina i innych wysła°ników bolszewickich °ie przedstawiają żad°ej pr°duktcyi. Są t° materyały sko°fiskowa°e, a właściwie zrabowa°e prywat°ym p°siadaczom, które nie m°gą być zużytkowane z powodu braku paliwa i fachowych pracow°ników. —

P°za tem jest zupe°y brak środków płatniczych w Rosyi bolszewickiej. Ilość platyny i złota, odebra°a prywat°ym posiadaczom, jest tak mi°imal°a, że °ie wystarczyłaby na pokrycie dziesiątej części k°sztów, jakich wymaga naprawienie środków przewozowych. Owe obiet°ice bolszewików c° d° dostarcze°ia towarów mogą tylk° ludzi dyplomatów, którzy °ie znają Ros yi. Jakże Rosya może wywozić °p. drzewo, jeżeli °awet w mieszka°ach bolszewickich zupe°ie brak opału. W Moskwie i Petersburgu r°zebrano wiele domów drewnianych °a opał. — M°wa jest o eksport°wa°iu °afty — tymczasem 75 pr°c. mieszkańców w Rosyi °ie posiada zupe°ie światła. Co d° wywozu tłuszczów jest tak samo. Lud°ości miejscowej brak°ie absolut°ie mydła.

Rosya m°głaby jedy°ie wywozić °p°ie, °ie dlatego, by posiadała zbyt wiele teg° artykułu, ale, że z pow°du braku surowców i paliwa, przędzalnie °ie mogą być czyn°e.

Przytem °ależy uwzględ°ić kwestyę tra°sportu. Koleje p° 2 i pół latach pa°owania bolszewickiego są w takim sta°ie, że zwyczajny śmiertel°ik °ie może w żade° sp°sób zdobyć biletu na przejazd. Bilety są dostęp°e jedy°ie dla delegatów, wojsk°wych ze sztabu i specyal°ych wysła°ników rządu sowieckiego, in°i °dbywają piech°tą setki kilometrów.

Początk°wo bolszewicy °ie dopuszczali prywat°ego handlu i dok°nali nacyo°alizacyi °awet °ajm°iejszych przedsiębiorców; tymczasem obec°ie p°zwolili na tak zwa°e „kustar°e magazyny", gdzie pod pozorem wyrobów miejsc°wych sprzedają się przedmioty zbytku, poch°dzące z Fra°cyi i Niemiec. Bolszewicy, którzy dawniej karali śmiercią za spekulacyę, obec°ie zupe°ie ją tolerują.

Rząd S°wietów przek°nał się, że przemysł oparty °a d°tychczasowej podstawie °ie może istnieć. Odebrał g° więc z rąk Rad — powierzył p°szczególnym kierownikom. Zrobi°° t° ustępstwo w obawie gro°zącej °ędzy.

Ludność p° dok°na°ej °acyo°alizacyi przedsiębiorstw pozostaje na służbie władz s°wieckich. Każdego robotnika uważa się za zamobilizowanego; °ikt °ie może porzucić służby według swej w°li. Robot°ik otrzymuje °d 2.400 d° 4.000 rubli miesięcz°ie, p°za tą sumą śmiesz°ie małą °a lokal°e warunki, — korzysta darmo z tak zwanej „kartki odżywczej", składającej się z zupy bez mięsa, z pół fu°ta czar°ego chleba. Często się zdarza, że w końcu miesiąca robotnicy otrzymują na kartki fu°t mąki, rzadziej tro°hę mięsa i masła. Gdyby °ie „kartka °dżywcza", °ie z°alazłby się taki, któryby chciał służyć u b°lszewików. Ludzie naiskro°niejszych wymagań nie są w sta°ie się utrzymać za 3.000 rubli miesięcz°ie. Za tysiąc marek °iemieckich płacą w Moskwie 8.000 do 9.000 rubli. Te° stosunek odpowiada stosu°kowi ce° °iemieckich d° rosyjskich. I tak °p. fu°t rosyjski chleba czar°ego, zmieszanego ze sło°ą i ziar°kami sł°eczk°kowemi, kosztuje 350 rubli, funt masła 3.000 rubli, mięso od 1.500 do 2.300 rubli fu°t itd. Dziś każdy, — °awet robot°ik, początk°wo tak °ddany bol-

---

7

DR. WIKTOR HAHN.

Marek Jakimowski w historyi i poezyi.

(Wspomnienie w trzechsetną rocznicę bitwy pod Cecorą o jednym jej uczestniku).

(Ciąg dalszy).

W dwadzieścia lat późn°ej (1878 r.) wyszedł drukiem w Paryżu: Marek Jakimowski, P°la°in, 1620 roku. Poemat historyczny Hipolita Świętkowskiego. W krótkim słowie wstęp°em, niezbyt stylistyczn°e udałem zwraca autor uwagę czytel°ika °a to, że „p°emat jego °ie jest fikcyą poetyczn°ych, lecz ścisłem(!) powierze°iem świetnych °arodowych dziejów (!) Odtwarzając według hist°ryczn°ych p°dań i kroniki prawdziwie bohaterską osobist°ść jednego z °ajdzielniejszych przedstawicieli drużyn Żółkiewskiego, pragnąłem z °ej uczcić to wszystk°, co jest zac°em, °ieśmiertel°ie pięknem i god°em °aszej kochanej Ojczyzny".

Z przedmowy też d°wiadujemy się, że p°mysł napisa°ia poematu p°ddał autorowi Ant°ni Oleszczyński, on też d°starczył mu „drog°ce°nych podań historyczn°ych". Materyałów hist°rycznych udzieliła mu Seweryna Duchińska. Szkoda, że autor o tych szczegółach wsp°mniał tylko °gólnik°wo.

Poemat Świętkowskiego, składa się z 21 pieśni i epil°gu, zakroj°ny jest °a z°aczn°ie szersze rozmiary °iż duma Grazy, autor bowiem pragnął podać w nim dzieje życia rycerza p°lskieg° z tych czasów, k°dy to p°tęga turecka zagrażała jeszcze Europie. Opowiada nam więc °ajpierw o jeg° latach młodzieńczych, jak° to pod wpływem °iszczących Polskę °apadów tatarskich burzyła się w °im krew

i w jed°ej g°dzinie,
Przeżywał wielki, hartował się, wzrastał,
Jak młody °rzeł wśród burzy łoskotu;
A wiek żelazny, co dla Polski °astał,
Wstrząsł n°m i wzmocnił skrzydła do
polotu! (str. 3)

Ukończywszy palestrę, młody Marek zaprawia się do rzemiosła rycerskieg°; — wnet °adarza mu się sposob°ość okaza°ia swej odwagi i męstwa: °to starościa Rohoza wzywa okoli°zną szlachtę do obrony kresów dla dania pomocy Żółkiewskiemu. Powoły temu wezwa°iu spieszy młody Jakim°wski w szeregi polskich żoł°ierzy, żega°y serdecznie przez rodziców (pieśń 1—6, str. 1—42)

Po tym przydług°m wstępie, °ie zawierającym wiele treści, °astępuje opis wyprawy cecorskiej (pieśń 7—10, str. 43—59). — Autor chce °am przedstawić z°aczn°ej hetmana, czyni to jed°ak w nieudolnych myślach i zwrotach:

Żółkiewski w mężów °ajzac°ejszych
ksi°dzel,
Oznacza g°d°ość, szczyt poświęceń, bit°ość,
Wysoki umysł przy ducha p°tędze,
To wszystko czem się szczycić star°żyt°ość!
Jego hetmaństwo — to nie mar°e sł°wo,
Pierś mu zdobiły nie wstęgi, lecz blizny,

Laur jego splótł się z k°ro°ą cier°iową,
W jak°ej ist°ieją wybrańce ojczyz°y.
L°su pocisk, łata, zawiść braci,
Czterdzieści cztery obozów, trud wszelki
Nie m°gły spożyć, skruszyć tej p°staci,
D° tyła w burzach zołtrzym°ał mąż
wielki. (str. 43).

Na rozkaz król. stanął hetma° z °ezliczo°ymi hufcami pod Cec°rą, jak°kolwiek przeczuwał klęskę wobec przeważających sił wrogich. Mimo d°ść obszer°ego opisu bitwy °ie nabieramy żadnego pojęcia o jej przebiegu należyteg° wyobraże°ia; za mało w °im życia prawdziweg°, kilka zaledwie ustępów wywiera pewne wraże°ie:

Przed °owych wrogów °ieprzejrzy°ym
°awałem,
Cofa się wiara, t° znowu naciera;
Ugodzo° De°nofil śmiertel°ym pocisk°m.
G°ie Gośl°cki śmiercią bohatera.
Nikt poświęce°ia czy°ów °ie wypowie,
Tego rycerstwa o gro°nem obliczu;
Tu, jak żoł°ierze, wiodą bój wodzowie:
K°recki, Szembek, Sobuś przy Tyszkiewiczu
Wielki Żółkiewski od rana do zmr°ku,
Głos° rozkazy, wśród mężnych ró° wiedzie
(str. 50 n.).

Przy hetmańskim boku walczy mężnie Marek Jakim°wski, nieulękły w obliczu wro°ga:

Gdzie strzał pogwizdy, gdzie rozpacz
i trwoga
Pędzi szalony, °ewstrzymany °iczem;
Trupami przed °im ścieli się droga,
Jakby przed bóstwem wojny talizmanem
(str. 51 n.).

(C. d. n.)

---

*) Wymieniony w tytule rok jest błędny, akcyal°bowiem p°ematu odgrywa się w r. 1627.

**) Świętkowski podaje, że A°t°ni Oleszczyński przedstawił postać Jakim°wskiego w rzeźbie, według °brazu wł°skiego malarza Dolebelli, który odtworzył Jakim°wskiego przed papieżem.

szewikom, jest wrogiem ich rządów, każdy jest bowiem teraz zmuszony codzień wysprzedawać coś ze swych niegdyś zarobionych sprzętów, by uniknąć śmierci głodowej. Ponieważ płace nie są wystarczające, więc ludzie muszą kraść, na co władze sowieckie zamykają oczy z konieczności. Przy takim stanie rzeczy nie może być mowy o produkcyjnej pracy, ani wśród władz ani w fabrykach. Każdy zmuszony będąc do szukania ubocznych zarobków, zaniedbuje się na swem stanowisku.

Oficyalnie istnieje 8 godzinny dzień roboczy, ale poza tem wszyscy podlegają pracy dodatkowej. W sobotę i niedzielę wypędza się setki robotników i pod dozorem uzbrojonych żołnierzy zmusza się ich do pracy — do czyszczenia ulic, naprawy toru kolejowego itd. Ta przymusowa robota nazywa się „komunistyczne subbotniki“. Można sobie wyobrazić że robotnicy nie są zachwyceni takim obrotem sprawy.

Owa zachwalana wolność polega na tem, że na zebraniach, w których bierze udział, dajmy na to, 1.500 ludzi, wśród których najwyżej 300 komunistów, tylko tych właśnie komunistów dopuszcza się do głosu. Rezolucye nie podlegają żadnej dyskusyi, tylko są wygłaszane, jako przyjęte przez ogół pod naciskiem wszędzie obecnej uzbrojonej „czerezwyczajki“.

Ogólny zaś nastrój w Rosyi bolszewickiej jest taki, że wszyscy ci, co nie należą do rządu sowieckiego, do komunistów czy do wojska, czyli 90 proc. ludności, są wrogo usposobieni względem bolszewików, podczas gdy z początku panowania tychże, wielka część robotników stała po ich stronie.

Rumunia a internacjonalizacja Dunaju.

„Program Ligi narodów, pisze „Journal de Geneve“ przewiduje umiędzynarodowienie pięciu wielkich rzek europejskich, mianowicie: Renu, Elby, Odry, Wisły i Dunaju...

Praktycznie, co się tyczy Dunaju potrzeba będzie całego szeregu lat, aby narody nadbrzeżne, Rumunia, Bułgarya lub Serbia, przywykły do myśli, że rzeka, płynąca środkiem terytoryum rumuńskiego lub serbskiego podlegała innemu prawodawstwu, jak krajowe.

W stosunku do Dunaju obawy Rumunii, Serbii lub Burgaryi są aż nadto zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę — co publikowały wszystkie tamtejsze pisma — że prawie wszystkie akcye wielkich towarzystw żeglugi węgierskich i austryackich zostały wykupione przez konsorcya angielskie.

W rzeczywistości prawdziwem ujściem Dunaju jest Bosfor i Dardanele; otóż pewnego pięknego poranka Anglicy obsiedli je zbrojnie, stawiając świat przed faktem dokonanym.

W rzeczywistości, stolicą ekonomiczną Dunaju jest Budapeszt; otóż Anglicy powoli opanowali to miasto i Węgry coraz bardziej stają się angielską „bużą ekonomiczną“ czemś w rodzaju ukrytego „protektoratu“.

Jakże więc dziwić się obawom sfer kierujących Rumunii, Serbii lub Burgaryi.

Co się tyczy Rumunii, to, o ile się zdaje ostatecznie zrozumiała swoje prawdziwe interesy. W sferach ekonomicznych rumuńskich zrozumiano, że Rumunia przy ujściu Dunaju znajduje się w położeniu analogicznem do tego, w jakiem się znajduje Belgia przy ujściu Skaldy, i że w jej interesie bardziej jeszcze niż w interesie Bułgaryi, Serbii i innych leży, aby komunikacye na Dunaju były szybkie, łatwe, regularne i o ile możności, najtańsze. Otóż tylko prawdziwe umiędzynarodowienie administracyi rzeki może zideliżować tego rodzaju postęp.

W konkluzyi sfery urzędowe rumuńskie dążą dzisiaj do efektownej internacyonalizacyi cieśniny i rzeki, ale z pewnemi gwarancyami. Nazwijmy rzeczy po imieniu: sfery rządowe rumuńskie mają poważne wątpliwości co do jutrzejszej postawy aliantów z dnia wczorajszego... Nowy prezydent Izby rumuńskiej p. D. Zamfirescu wyraźnie to zaznaczył. W swojem przemówieniu w dniu

ADAM POGORZELSKI.

Echa górskie.

(Dokończenie).

„Nie masz jej już na świecie, już się jej tułaczka po ziemi skończyła. A, opuszczając świat ten, jeno o tobie myślała, życie swe wspominając, boście na się nawzajem uroki rzucili i zaczarowali sobie wzajemnie młodość waszą“.

I ścisnęło się stare serce żalem dziwnie słodkim, a po pooranej zmarszczkami twarzy stoczyły się duże łzy.

A wtedy skoszona łąka, chcąc myśli smutne starca rozpędzić, spytała: „a pamiętasz, urwiszu, jakeście tu wśród mnie siedzieli i to w Prutu wartkie fale, to w oczy własne patrzali, jakeśice ustami ust szukali chciwie, co dobrze pomnę, ale o czem głośno lękam się mówić, aby ta smarkata zielona trawka z przeciwległego brzegu Prutu nie posłyszała i sama czegoś takiego nie zechciała spróbować, już i tak dość mi są podejrzane te jej ranne rozmowy z pierwszym promykiem słońca“.

A Ekscelencya z uznaniem do poważnej sąsiadki swej się zwrócił: „Widzę z przyjemnością, wielce łaskawa i szanowna pani, że jesteśmy tego samego zapatrywania na sprawę wychowania młodzieży“.

A niebo znowu wmieszało się w rozmowę: „A pamiętasz, staruszku, o czem to przed laty marzyłeś, czego to chciałeś, gdy tak w młodości, zapatrzony w dal tu na tej łące marzyłeś? Coś to sobie samemu obiecywał i przysięgał?

„Nie, naprawdę nie pomnę, pomóż mi, kochaniu, bo wielce ciekaw“.

„Myślałeś wtedy o tem jak się ponad wszystkie wyżyny ducha ludzkiego wznieciesz i staniesz wielkim i doskonałym i potężnym, jako nikt jeszcze nie był przed tobą“.

„O tego nie powinienem był pragnąć. To było nie ładnie z mej strony. Młodzieniec powinien być skromnym; zauważył Ekscelencya.

„Bardzo słusznie“ przytwierdziła poważnie skoszona łąka, opuściwszy karcące spojrzenie śmiejącej się zielonej trawce z przeciwległego brzegu Prutu.

A Ekscelencya, któremu na opinii tak poważnej matrony, jak łąka skoszona wielce zależało, począł się bronić:

„I ja też, dokładnie pamiętam, stałem się wkrótce potem całkiem skromnym młodzieńcem. Przypominam sobie naprzykład doskonale, że jako koncepista ministerstwa najwyżej o osiągnięciu tytułu i urzędu radcy dworu marzyłem, a przecie zostało się czemś więcej“.

Lecz niebo nie ustawało we wspominaniu chwil minionych:

„A pamiętasz jakeś wiersze pisał i o sławie autorskiej marzył?“

„Ale prędko przestałem. Zaraz po wstąpieniu do urzędu przełożony mi wytknął, że mam styl za mało urzędowy i od tego czasu ani jednego wierszyka...“ bronił się Ekscelencya.

I nagle, tak bez powodu, znowu się wszyscy śmiać poczęli a Ekscelencya z nimi, bo już swawolą ich i wesołością cały przesiąknął i śmiać się jeno chciał a weselić.

A gdy śmiech ogólny ustał staruszek oczy zapłakane otarł i, grożąc niebu palcem, rzekł „A ty figlarzu który wciąż jeno figle i psoty masz na myśli, powiesz, zawsze to ci tak wesoło? Niby to ja nie widziałem sam nieraz jak się czarnemi chmurami pokrywasz że słońca poprzez nic nie widać? Wtedy ci pewno nie psoty w głowie!“

A niebo spojrzało serdecznie w swe oczy staruszka.

„Otóż tego właśnie tyletnie doświadczenie mię nauczyło, czego wy przez całe życie wasze zrozumieć nie możecie, że od tego słońce świeci i ciepłe jego grzeją promienie, aby w nich bólu znaleść zapomnienie i jeno się cieszyć a śmiać. Dość już i tak tych chmur posępnych i czarnych, dość już i tak. Lecz gdy chmury przejdą a słoneczko raźniej przygrzeje, zrzuć ty smutek z serca i zmarszczkom z czoła każ iść precz. — I zrozum, że to wszystko takie śmieszne i takie wesołe i te wzdychania twoje i kochania i marzenia i te smutki i tęsknoty i te tytuły i ordery, a życie tyle jeno warte co te słoneczne jasne promienie grzeją i nie zamykaj im duszy swojej ni serca jeno się z nimi pospołu raduj jeno się ze słonkiem wesel pospołu, jeno ty się ciesz, człowieku jeno z się ciesz!“

Chciał coś Ekscelencya niebu odpowiedzieć na to i cały skupił myśli wysiłek, ale to, co powiedzieć miał, mądre było, gdy nagle rozejrzawszy się, jeno martwe ujrzał dokoła twory przyrody i nie wiedział co na to ma rzec jeno oczy przecierał i dokoła się rozglądał, aż wreszcie wstał, przeciągnął się i na zegar spojrzał.

Dobrze już było po dwunastej.

„A tom się zdrzemnął“, pomyślał.

I w kierunku hotelu na obiad ruszył.

otwarcia Izby (30. czerwca), przeprowadziwszy porównanie pomiędzy obecnym regimem cieśni, a przedwojennym, dodał:

Kto nas może upewnić, że dzisiejsi nasi alianci, będą jutro jeszcze naszymi aliantami?

Przy pierwszym konflikcie z przyszłą Rosyą a którymkolwiek z jej obecnych sejuszników, odbędzie się wyścig o zamknięcie cieśni. Otóż, wszyscy co podpisali konwencyę cieśnin mogą istnieć w razie blokady cieśnin; — wszyscy prócz nas. Dlatego też potrzeba, aby Dunaj stał się efektywnie międzynarodowym i spławnym aż do Ratysbony a stamtąd kanałami przez Men i Ren sięgał aż do serca Francyi i Niemiec i aż do morza Północnego. W ten sposób bylibyśmy uwolnieni od tyranii Dardanel.

Poważając decyzye Europy, powinniśmy jednak wykorzystać nasze prawa, bez fanfaronady, ale i bez słabości“.

Prasa zagraniczna o położeniu Polski.

Mówiąc o ciężkiem położeniu militarnem Polski — „Morning Post“ pisze:

„Istnienie i nietykalność nowej Polski by ły kardynalną cechą w urządzeniu Europy, — zbudowanem przez traktat pokojowy. Niejednokrotnie w tym sensie mówił o tem prezydent Wilson“. Z powodu polskiego korytarza i wolności Gdańska przeciągnęły się przez czerwiec ubiegłego roku dyplotyczne spory z delegacyą Brockdorfia-Rantzaua. Alianci nie mogą pragnąć więcej Armenii i zgodzenie się na najazd na Polskę byłoby proklamowaniem, że traktat pokojowy jest przestarzały zanim wszedł w życie“.

„Morning Post“ występuje przeciwko „żywiołom antybrytańskim“ w Anglii, które powstają przeciwko udzielaniu jakiejkolwiek pomocy Polsce w walce z bolszewikami. — Dziennik angielski uważa, że interwencya sprzymierzeńców w formie propozycyi zawieszenia broni jest słuszna, utrzymuje tylko, że wobec tej propozycyi zachowania fikcyi o nieuznawaniu rządu sowietów jest pusta grą słów.

„Journal des Debats“ nie chce wypowiadać lekkomyślnie zdania o propozycyi sprzymierzeńców, nie znając dokładnie położenia Polski. Kryzys z powodu nagromadzonych błędów, jest bardzo poważny. Chodzi o ratowanie Polski przed katastrofą i może była to jedyna droga, która stanęła przed konferencyą w Spa. Pozostaje tylko wyrazić żal, że szereg błędów, w swoim czasie wytykanych do tego doprowadził. Wyniki obecnych wydarzeń mogą być wielkie i przykre. Jeżeli bolszewicy nie poddadzą się ultimatum, położenie nie będzie dobre, ale za to jasne: alianci znajdą się w wojnie otwartej z bolszewikami i będą musieli szukać najlepszych sposobów wojskowej pomocy dla Polski. Można być pewnym, że w tym wypadku bolszewicy wszelkiemi środkami usiłować będą wywrzeć agitacye wewnątrz państw zachodnich. Ta hipoteza nie wydaje się wszakże najprawdopodobniejszą.

Należy przypuszczać, że bolszewicy skorzystają ze sposobności, aby uzyskać uznanie i nawiązać rokowania z aliantami, do czego oddawna dążą. Nic im nie przeszkadza posiąść terytoryalne połączenie z Litwinami, a następnie usłuchać wezwania ze Spa. Jak będzie można odmówić rozmawiania z rządem, którego prosiło się o ustępstwo tak ważne i który je uczynił? A więc wkrótce może być zawarty z bolszewikami pokój, którego ci nie zamierzają lojalnie dochować.

Doświadczenie dzisiejsze ponadto wskazuje, że istnieje związek między wszystkiemi sprawami międzynarodowemi. Wielcy lub mali sprzymierzeńcy nie mają więcej prawa angażować się na własny rachunek w awantury, które kończą się pociągnięciem za sobą wspólnej odpowiedzialności. Nie powinno się wzywać do soldarności tylko w chwilach niebezpieczeństwa. Wszystkie młode państwa uczynią również dobrze, gdy przekonają się o dziecinstwie i zdrożności zatargów, w których zbyt często się lubują. Dla nich nie poro sumienie pokojowe zawsze będzie cenniejsze niż któreś łez końca. Pod tym względem zaznaczamy jako postęp decyzye, powzięte w sprawie Cieszyńskiego, co do której wypowie się bezapelacyjnie konferencya ambasadorów. Czy nie byłoby rozsądnie wcześniej dojść do tego rozumnego rozwiązania?“

„Temps“ pisząc o układach w sprawie węgla w Spa dodaje, krytykując politykę wobec Niemiec: „Wszelka obietnica, którą Niemcy czynią dzisiaj aliantom, milcząco zapatrzona jest w warunek rozwiązujący: „O ile posuwanie się bolszewików rosyjskich nie postawi w pozycyi uniemożliwiającą przymus, a nakazującą poparcie“. Jakkolwiek brzmieć będą protokoły podpisane w Spa, ich wartość istotna zależeć będzie od tego, co się stanie na froncie polskim. Jeżeli Niemcy mieliby skłonność zapomnieć o tem, prędko o tem sobie przypomną, czytając warunki rozejmu, które Lloyd George podsunął Polsce i armii Wrangla. Ale może odtąd będzie mówić do Niemców językiem, który zmusi ich do zastanowienia“.

Exposé premiera Witosa.

WARSZAWA. (PAT) Posiedzenie 166-te Sejmu 24 bm. rozpoczęło się o godz. 4.15 po południu. Po odesłaniu szeregu interpelacyi do odnośnych komisyi, marszałek oświadczył, iż od Naczelnika Państwa otrzymał wiadomość, że został zamianowany nowy gabinet.

Marszałek wymienił skład gabinetu. Po załatwieniu szeregu spraw będących na porządku dziennym

ZMIANY W R. O. P.

W składzie R. O. P. nastąpiły zmiany. P. Dmowski zrzekł się mandatu, taksamo p. Głąbiński jako jego zastępca, posłowie zaś Rataj i Skulski występują z Rady jako ministrowie. Na ich miejsce zostali wybrani zamiast Dmowskiego, Głąbiński, zamiast Skulskiego Załuska, zamiast Rataja dotychczasowy jego zastępca p. Kierzek, zastępcą zaś p. Anusz, w miejsce p. Skulskiego dotychczasowy jego zastępca p. Dubanowicz, zastępcą zaś p. Sołtyk.

ZABRAŁ GŁOS PREZES MIN. WITOS, który przemówił w te słowa:

Wysoki Sejmie! Zgodny wysiłek wszystkich stronnictw reprezentowanych w tej Wysokiej Izbie, konieczność współpracy i konsolidacyi całego narodu w chwili dla państwa tak poważnej, doprowadziły do utworzenia rządu, który mam zaszczyt dziś Wysokiej Izbie przedstawić. Z natury rzeczy rząd ten nie przychodzi dziś ze szczegółowym programem swojej pracy, wychodząc z założenia że program, który stworzyły i podyktowały wypadki, da się streścić w słowach niewielu:

OBRONA PAŃSTWA, ZAKOŃCZENIE WOJNY I ZAWARCIE SPRAWIEDLIWEGO I TRWAŁEGO POKOJU.

W myśl wyrażonych przezemnie zasad mam zaszczyt przedłożyć Wysokiej Izbie następującą deklaracyę: Stajemy przed Wysokim Sejmem jako powołany przez całe przedstawicielstwo narodu „rząd obrony narodowej“. Obejmując władzę w ciężkiej dla Ojczyzny chwili, ślubujemy skupić wszystkie siły dla obrony granic państwa, całości i niepodległości Rzeczypospolitej. (Brawa). Gotowi zawsze do zawarcia pokoju sprawiedliwego i demokratycznego, wypisując taki pokój na swoim sztandarze, nie ustępujemy przed żadną groźbą zgwałcenia prawa narodu polskiego do wolności i zjednoczenia (brawa). Powołując

LUD DO BRONI,

uznajemy święty obowiązek państwa do zabezpieczenia żołnierzom poparcia, inwalidom opieki i rodzinom zarówno zmobilizowanych, jak i ochotników czynnej, natychmiastowej i wybitnej pomocy (brawa).

RZĄD WEZWIE NARÓD DO OFIAR KONIECZNYCH

dla ratowania i ocalenia Ojczyzny i nie zadowoli się ofiarnością jedynie jednostek. Od społeczeństwa zaś zażąda mężnej karności, spokoju i posłuchu jako gwarancyi bezpieczeństwa i warunku zwycięstwa (brawa). Odrzucając hasła partyjne, rząd nie zapomni, że masy ludu pracującego nawsi i w miastach dać muszą dziś Polsce krew i trud, aby w niej znaleść ukochaną Ojczyznę-matkę, piękną dla wielkiej rzeszy swoich obrońców. Naród nasz stać na to, aby się skutecznie obronić i oprzeć wrogom, skoro istnieje wola i zjednoczenie wszystkich sił (brawa). Nie uchylając się pod żadnym względem od ścisłej demokratycznej kontroli ze strony społeczeństwa, żądać będziemy od każdego obywatela spełnienia obowiązków, podyktowanych koniecznością obrony kraju. Zastrzegając sobie wniesienie w R. O. P. szczegółowych projektów ustaw związanych z wojną i pokojem, rząd uważać się będzie za odpowiedzialny za obronę Ojczyzny i za zabezpieczenie jej pokoju.

Poprzednicy nasi wysłali 22 bm. do rządu rosyjskiego republiki sowieckiej bezpośrednio

propozycyę zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych. Rząd rosyjski republiki sowietów propozycyę w zasadzie przyjął, oświadczając gotowość do rokowania o warunki zawieszenia broni i rozpoczęcia pertraktacyi pokojowych.

Nastąpić musi okres ostatecznej gotowości narodu do wywalczenia korzystnego pokoju. Rozejm jest tylko pierwszym krokiem w tym kierunku i nie przesądza jeszcze losów zawarcia pokoju (głosy: słusznie), Polska złożyła przez to wobec całego świata dowód, że pragnie wojnie kres położyć i rozpocząć erę twórczej pokojowej pracy. Europa pragnąca pokoju, Europa ludów krwawionych przez wojnę światową, Europa wolnych państw narodowych, stanie po naszej stronie, gdy zrozumie, że

WALCZYMY O ZIEMIĘ NASZĄ, O NASZĄ CAŁOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ.

(Brawa). W chwili obecnej nie wolno ani jednego dnia stracić, aby dopiąć tego, aby każdy Polak zdolny do noszenia broni stał się żołnierzem. — (Brawa).

Wszyscy inni pracą swą ożywioną, uniesieni swoim zapałem popierać będą walczących (Brawa). Nie osłabiając w niczem wiary narodu we własne siły, rząd wierny sojuszom uczynił wszystko, co należy, aby uzyskać pomoc od

SPRZYMIERZEŃCÓW I SOJUSZNIKÓW NASZYCH.

(P. Głąbiński: Słusznie). Demokratyczna Polska przełamać musi uprzedzenia, które w znacznej mierze bez winy narodu polskiego słabiają te tradycyjne sympatye, jakie zdobyła w świecie, walcząc przez wiek cały z górą o swoje zmartwychwstanie. Związani każdem uderzeniem serca z naszą bohaterską armią do której zwracamy się z nakazem i wezwaniem do wytrwania. Skupieni w zaufaniu głębokiem około Naczelnego Wodza i zjednoczeni w wielkiej pracy dla Polski, w pokoju zwyciężymy. Idąc po tej drodze rząd oczekuje od Sejmu ustawodawczego i od narodu pełnego poparcia. (Huczne brawa i oklaski).

P. Kiernik oświadczył:

IMIENIEM P. P. S.

że żywi do nowego rządu pełne zaufanie i udzieli mu całkowitego poparcia.

P. Głąbiński oświadczył:

ZWIĄZEK LUDOWO-NARÓD. WITA ZJEDNOCZENIE WSZYSTKICH SIŁ NARODOWYCH

i oświadcza, że rząd ten oparty na programie podany przez premiera, będzie popierał.

P. Trzciński (N. Z. L.) zażądał reorganizacyi armii pod względem fachowym, dołożenia starań celem zbliżenia wojskowości do społeczeństwa, natychmiastowej naprawy stosunków urzędniczych, przeciwdziałania poczynaniom, które zagrażają bytowi państwa, popierania pracy i przedsiębiorczości w każdej dziedzinie i obiecuje po przeprowadzeniu powyższych żądań poparcie obecnego rządu całą siłą.

P. Barlicki (Związek P. P. S.) oświadcza, że jakkolwiek P. P. S. pragnęła, aby rząd był oparty na masach pracujących miast i wsi, tj. na rządzie robotniczo-włościańskim obecnie oświadcza, że poprze w tej wyjątkowej chwili rząd koalicyjny.

P. Chądzyński oświadcza, że Rząd p. Witosa w dążeniu do skupienia wszystkich sił kraju dla obrony R. P. i zawarcia pokoju

N. P. R. POPRZE, JAK BĘDZIE MOGŁA,

zarówno w Sejmie jak i w kraju.

P. Stolarski (Wyzwolenie) oświadcza że

WYZWOLENIE CHCE CZYNNIE POPRZEĆ RZĄD OBRONY NARODOWEJ.

P. Rosset oświadcza

W IMIENIU ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO,

że popiera sprawy związane z obroną państwa.

P. Putek zastrzega sobie wobec tego rządu przejściowego wolną rękę.

P. Grünbaum oświadcza. Witamy powstanie nowego rządu i mamy nadzieję, że wejdzie na drogę do prawdziwej wolności i demokratyzmu, równouprawnienia, sprawiedliwości społecznej i równouprawnienia mniejszości narodowych popieramy rząd w miarę sił i możności.

P. Sitterman w imieniu klubu zjednoczenia niemieckiego wyraża nowemu rządowi swoje zaufanie.

W końcu zabrał głos p. Dąbal, aby w imieniu radykalnego stronnictwa chłopskiego złożyć deklaracyę. Mowy jego prawie zupełnie nie było słychać z powodu protestów, jakie się odzywały ze wszystkich stron Izby. Mowa wyrażała wotum nieufności dla nowego rządu.

P. Anusz w imieniu połączonych komisyi wojskowej i spraw zagr. przedłożył następujące rezolucye:

„Sejm uznaje za konieczne powierzenie władzy wykonawczej rządowi Obrony Państwa, opartemu o współdziałanie wszystkich stronnictw. Sejm stwierdza niezłomną wolę narodu do stanowczej walki w obronie zagrożonego państwa i gotowość zawarcia trwałego pokoju, któryby zapewnił zjednoczenie z niepodległem państwem polskiem wszystkich ziem, których ludność uznaje to zjednoczenie za swoje prawo i swój obowiązek. Stwierdzając, że Rzeczpospolita nie ma jeszcze na zachodzie ustalonych granic, Sejm uznaje zjednoczenie z Polską terenów plebiscytowych za rzecz najżywotniejszą dla interesów państwa i narodu i wyraża przekonanie, że mocarstwa zachodnie, z któremi Polska jest i pozostać pragnie złączona węzłami ścisłego sojuszu, uczynią wszystko, aby słusznym żądaniom R. P. do urzeczywistnienia dopomódz“.

Rezolucye połączonych komisyi jednomyślnie przyjęto.

Następnie odesłano do komisyi szereg wniosków nagłych. Termin następnego posiedzenia będzie podany później. Obrady zamknął marszałek następującem przemówieniem:

Przemówienie marszałka Sejmu.

Rozchodzimy się na czas dłuższy celem podjęcia nowych obowiązków. Jedni z nas przywdzieją mundur żołnierski, drudzy wyruszą do obowiązków pracy społecznej.

Wyraziliśmy naszą gotowość do rozejmu i pokoju, gotowość, którą okazywaliśmy oddawna. Jednak sprawiedliwy pokój, odpowiadający godności narodowej i żywotnym interesom narodu tylko ten naród osiągnąć może, który jest zdecydowany do dalszej walki.

W narodzie polskim tkwi jeszcze siła nieprzebrana, z narodu naszego można jeszcze wydobyć armię krociową. Do obrony Ojczyzny potrzeba tylko żelaznej woli skupienia wszystkich sił i przetrwania obecnego ciężkiego kryzysu, potrzeba koniecznie, aby wszyscy zdolni do noszenia broni poszli na front, aby ci wszyscy, którzy pozostaną jako niezdolni do noszenia broni mężczyźni i kobiety pracowali dla frontu i kraju, aby państwo i gminy otoczyły troskliwą opieką rodziny walczących na froncie, aby praca w kraju około zbiorów i około uprawy pól i praca w warsztatach szła normalnie i bez zaburzeń, aby w kraju panował spokój i porządek i to podniesienie ducha, jakiego wymaga powaga chwili.

Aż do uwolnienia Ojczyzny niech panuje w kraju „Pokój Boży“. Jeżeli każdy żołnierz spełni swój obowiązek na froncie broniąc zaciekle każdej piędzi ziemi, jeżeli w kraju panować będzie spokój i praca, wtedy odeprzemy wroga i osiągniemy pokój sprawiedliwy. Wszystkim posłom, którzy wyruszają na front i do pracy w społeczeństwie wołam dziś serdecznie „Szczęść Boże!“

P. Falkowski: Wnoszę oplakatowanie mowy marszałka.

Izba wniosek ten uchwaliła.

W służbie Ojczyzny.

Miejsca zgłoszeń do armii ochotniczej.

„Małopolskie Oddziały Armii Ochotniczej“ (bryg. pułk. Czesław Mączyński). — Ochotnicy zgłaszają się w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej l. 7. Tam zgłaszają się oficerowie, nie będący w czynnej służbie.

„Detachement rtmistrza dra Romana Abrahama“ w koszarach zamarstynowskich lub przy ul. Kopernika l. 20.

Artylerzyści-ochotnicy nie będący w wieku poborowym mają się zgłaszać do Dowództwa Artyleryi Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej pułk. Śniadowskiego przy ul. Zamarstynowskiej l. 7.

Jazda A. O. bryg. Mączyńskiego. Podoficerowie i żołnierze, którzy kiedykolwiek służyli pod dowództwem Romana Augustynowicza, zgłaszają się w koszarach, przy ul. Zamarstynowskiej l. 7.

Ochotnicza służba sanitarna (maj. lek. dr. Lesław Węgrzynowski). Lekarze (rki), medycy (czki), sanitaryusze (szki), nie będący obecnie w czynnej służbie, zgłaszają się w koszarach Jabłonowskich, objekt V, (między 12—14 godz.).

Oddziały wojsk łączności. Żołnierze, —

którzy służyli w armiach zaborczych lub w W. P. w oddziałach telegr., telef., radiotel., tudzież młodzież szkół technicznych i przemysłowych: w D. O. G. (pl. Bernardyński 6 schody nr. 8, od godz. 8—12).

*

DO NACZELNEJ KOMENDY MAŁOPOLSKIEJ STRAŻY OBYWATELSKIEJ WE LWOWIE.

W odpowiedzi na pismo z dnia 16 lipca 1920. L. 6771-20 zawiadamiamy Naczelną Komendę, że Główny Komitet pracowników państwowych uchwałą z dnia 17 lipca 1920 wezwał ponownie wszystkich pracowników państwowych, skupionych w Związkach należących do Głównego Komitetu pracowników państwowych do gremialnego zgłoszenia się do służby w M. S. O. i do gorliwego i sumiennego tej pełnienia.

Lwów, dnia 19 lipca.

Przewodniczący: Dembowski, mp., sekretarz: podpis nieczytelny.

Komenda M. S. O. podając powyższe pismo do publicznej wiadomości wzywa wszystkich do niezwłocznego zgłoszenia się do szeregów M. S. O. celem pełnienia służby, nadmieniając, że imiona i nazwiska tych, którzy się do służby nie zgłoszą, podane będą do wiadomości Głównego Komitetu pracowników państwowych, a następnie ogłoszone w dziennikach miejscowych.

*

KOMITET ORGANIZACYJNY STRAŻY OBYWATELSKIEJ

wysłał dz siej telegramy do Rady Obrony Państwa na ręce gen. Sosnkowskiego, Romana Dmowskiego, Aleksandra hr. Skarbka oraz gen. Hallera następującej treści:

Na podstawie doświadczeń, zebranych w całej Małopolsce i w myśl żądań całego społeczeństwa polskiego, Małopolska Straż Obywatelska domaga się natychmiastowego przeprowadzenia ogólnego przymusowego poboru do wojska, który to pobór może jedynie odnieść skutek odpowiadający potrzebom chwili.

*

(rs) TEATR FRONTOWY MAŁOPOLSKICH ODDZIAŁÓW ARMII OCHOTNICZEJ. Lwowski Teatr Wodewilowy pod dyr. red. Leona Daniluka rozpoczął wczoraj przedstawienia, jako Teatr frontowy M. O. A. O.

Popołudniu odbyło się uroczyste przedstawienie inauguracyjne dla żołnierzy armii ochotniczej, na które przybyło przeszło 600 żołnierzy z por. prof. Salonim, referentem oświatowym M. O. A. O. na czele.

Wszyscy ochotnicy otrzymują bezpłatny wstęp do teatru na przedstawienia popołudniowe w niedziele i święta, pozatem dyrekcya przeznaczyła 50 wolnych biletów dla żołnierzy na każde przedstawienie wieczorne.

Repertuar obecny teatru dostosowany w znacznej części do chwili bieżącej, cieszy się wielkiem powodzeniem, którego zasługę przypisać należy zespołowi artyst. teatru, a więc w pierwszej mierze M. Dracowej, J. Włodzimirskiemu, A. Górnickiemu, Hollkowi, Lorekównej itd.

Samą myśl, ażeby żołnierzowi polskiemu, który ochotnie pospieszył na pomoc zagrożonej Ojczyźnie, przysporzyć godziwej i artystycznej rozrywki, powitać należy z pełnem uznaniem dla jej inicyatorów, a publiczność nasza w zrozumieniu ważnej misyi, jaką teatr frontowy spełnia zwłaszcza w dziele propagandy, z pewnością i tym razem nie odmówi swego poparcia.

Na wczorajszem wieczornem przedstawieniu zebrano wśród tłumnie zebranej publiczności znaczną sumę na rzecz walczącego na froncie żołnierza polskiego.

*

REFERENT PROPAGANDY D. O. G.

zwraca się do młodzieży 12 do 16 lat. chętnej do służby kuryerskiej, by zgłosiła się w biurze Referatu ul. Długosza 5, I p. między godz. 9 a 1 i 4 a 7.

*

NA RZECZ ARMII OCHOTNICZEJ

złożyła p. Stanisława Jarzynowska ze Szczawnicy kwotę 1000 mk. pol. Za dar składam w imieniu Armii Ochotniczej najserdeczniejsze podziękowanie. Lamezan-Salins, gen. por. mp.

*

ZAKAZ.

Wśród bezpodstawnych alarmów, którym dała się niestety zaskoczyć nasza dzielnica, były wypadki, iż także członkowie M. S. O. przedwczesnym wyjazdem na zachód opuścili narodowy swój posterunek. Wobec tego Komisya Organizacyjna M. S. O. uchwałą z dnia 22 bm. kategorycznie zabrania członkom swoim przerzedzać w ten sposób szeregi, do których powołuje ich dziś bardziej, niż kiedykolwiek obowiązek wobec zagrożonej sprawy ojczystej. Zawiadamia się przytem, że nazwiska tych członków, którzy samowolnie opuścili posterunek, będą rejestrowane i w swoim czasie odpowiednio napiętnowane.

W tym samym celu sporządza się spisy osób, które podpadając pod obowiązek służby w szeregach M. S. O. od obowiązku tego się uchylają.

Lwów, dnia 23 lipca 1920.

Komitet Organizacyjny M. S. O.

*

NA CELE MAŁOPOLSKICH ODDZIAŁÓW ARMII OCHOTNICZEJ

złożono w dalszym ciągu:

1) inż. Stanisław Gleysztor 300 mk.; 2) Paweł Dysiewicz 2000 mk.; 3) Komitet zbiórki w Tłumaczu 10.300 mk.; 4) Robotnicy cyw. warsztatów samochod. Nr. 6 oraz filialny skład samochodów Nr. 6, Błonie 3 — 36.507 mk.; Mieczysław Zaleski 3000 mk.; 6) J. E. ks. arcyb. dr Józef Bilczewski 10000 mk.; 7) Dyonizy Zahaczewski z Lubaszki 1000 mk.; 8) dr. Aleksander hr. Skarbek, Fund. Legionu Wsch. książeczki wkładkowe na 130.200 kor. i 2 paczki złota; 9) Kraj. szpital powszechny we Lwowie 18.400 mk.; 10) Składki w redakcyi „Trybuny Polskiej" 19.436 mk. 11) Zbiórka w kościele katedralnym we Lwowie 4.798'20 mk. 11) Składki w parafii rzym. kat. Modyń 200 mk.; Lista składek z Jaworowa 1.770 mk.; 14) Urzędnicy „Puzappu" 1.400 mk.; 15) Włościanie z Zubrzy 1.300 mk.; 16) Profesorowie wyższej Szkoły lasowej 900 mk.; 17) Biuro werbunkowe Tow. gimn. „Sokół" i Nar. P. Rob. w Samborze 1.305 mk.; Nanowski Stefan z Równi pow. Lisko 5.000 mk.; 19) Pracownice warsztatu mund. i obuwia Marcina 30 15.500 mk.; 20) Dyrektorowie i urzędn. Polsk. Banku Przemysłowego 42.496 mk.; 21) S. Komenda w drobnej monecie 137'77 kor. 7 mk., pół marki niem. srebr., 25 fen., 10centes.

W naturze: K. Pasławski 1 koszulę; 2) dr. Świątkowski 4 menażki z nakrywkami, 2 łyżki, 2 widelce, 2 noże i 1 szablę; 3) Terlecki Wiktor 7 noży, 10 widelców; 4) Horochówna Zenobia 1 szablę urzędniczą; 5) inż. Stanisław Gleysztor 1 parę sztylp skórzanych; 6) por. dr. Stefan Czarnecki 1 bluzę, 1 parę spodni, 1 czapkę, 1 manierkę i 1 szablę; 7) Firma Wagner i Lang 1 plecak, 1 chlebak i wiele różnych podarunków dla żołnierzy; 8) Marya Denmerówna 6 tuzinów noży, 6 tuzinów widelców, 21 łyżek i 2 manierki; 9) P. Pelikan 1 bluzę, 1 parę spodni, 1 płaszcz; 10) Dr. Ostrowski 1 szabla artylerzycka, 1 pas główny, 1 taśma miernicza; 11) Cieplik St. 1 bagnet i 3 ładownice; 12) Bezuszko 5 noży, 2 widelce i 1 łyżkę; 13) Bartkiewicz 1 chlebak, 1 łyżkę, 1 widelec, 1 flaszkę i 2 pary owijaczy; 14) Stanisław Falkiewicz 1 para butów, 1 nóż, 3 widelce, 1 szczotkę, 2 sweatery; 15) Świątkiewicz Marya 1 bransoleta złota.

Dotychczas złożono ogółem 1,056.675'20 mk.

Dowództwo M. O. A. O. składa gorące podziękowanie ofiarodawcom.

Mączyński, pułk. brygad.

* * *

FORMUJĄCA SIĘ WE LWOWIE JAZDA OCHOTNICZA

miała w początku formacyi nieprzezwyciężone trudności z powodu braku koni. Na kraj najbardziej chyba w Polsce z koni ogołocony nie bardzo w tym względzie można było liczyć. Formacyi przyszła niespodziewana, a nadzwyczaj wydatna pomoc ze strony p. Delegata Rządu przy Zarządzie ziem Wołynia i frontu podolskiego Unruga. Mając w swej dyspozycyi ewakuowane z Podola i Wołynia konie wymienionego zarządu del. Unrug użył całej swojej energii w tym kierunku, by możliwie największą ilość zdatnych koni oddać do użytku Armii Ochotniczej. Dzięki jego osobistej inicyatywie i zrozumieniu nagłej potrzeby chwili pierwsze oddziały jazdy mogły wsiąść na koń i stać się ośrodkiem, koło którego grupują się nowe formacye jazdy.

Godnemu naśladowania poczuciu obywatelskiemu p. Unruga wyraża Dowództwo M. O. A. O. swoje uznanie i wdzięczność.

*

MIEJSCE POBORU.

Ochotnicy do formacyi piechoty, artyleryi, jazdy i oddziałów pomocniczych Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej zgłaszają się w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej l. 7, I p. w Oddziale organizacyjnym u ppor. dra Nowaka-Przygodzkiego.

*

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA. Dzięki inicyatywie por. Juliusza Zdebskiego, kierownika pralni wojsk polskich we Lwowie przy ul. Marcina 30, pracownicy tejże ofiarowali ponadczbową godzinę pracy dziennie na cele ochotniczych wojsk polskich. Zdobyli już w ten sposób od 11. do 20. lipca sumę 7007 marek i 30 fen., które złożyli w Administracyi „Wieku Nowego" z przeznaczeniem na cel powyższy, zaznaczając, że aż do odwołania w dalszym ciągu pracować będą jedną godzinę nadliczbowo dziennie czyniąc to „dla frontu". Oby ten przykład rzetelnego patryotyzmu znalazł w całej Polsce chętnych naśladowców.

*

KOŁO POLSKICH MIESZCZANEK organizuje zbiórkę bielizny, chustek do nosa, ręczników, prześcieradeł, materyałów płóciennych na onuce itp. dla żołnierzy w polu.

Dary w jak najszybszym czasie uprasza się nadsyłać pod adresem Przewodniczącej Koła p. Kazimiery Neumannowej ul. Łyczakowska l. 3.

*

DARY DLA ODDZIAŁÓW BOJOWYCH N. A. O. W Uniwersytecie żołn. ul. Kopernika 36, II. p., złożono: P. Antonowiczowa 132 dzieł. p. inżynier Wacław Wolski trzy trąbki sygnałowe i jedną nową ręczną harmonię. Polski Biały Krzyż 3 trąby. Referat oświat. M. A. O. składa ofiarodawcom podziękowanie.

HARMONIE RĘCZNE I TRĄBKI dla oddziałów bojowych M. A. O. uprasza się zakupywać i oddawać w Uniwersytecie żoln. Kopernika 36 II p.

*

HOJNY DAR.

Lwowska Kongregacya Kupiecka złożyła na Stacyę posiłkową Czerwonego Krzyża na Głównym Dworcu 40.000 Mk. W naturaliach: cukier, cytryny, kwasek cytrynowy, sacharynę itd., za co Prezydyum Czerwon. Krzyża składa Lwowskiej Kongregacyi kupieckiej serdeczne „Bóg zapłać". Oby ofiarność ta znalazła jaknajwięcej naśladowców.

*

III. DYWIZYON JAZDY M. O. A. O.

przy Detachement Rtm. Abrahama składa podziękowanie Ochotniczemu Komitetowi wojskowo-przemysłowemu za przysłane dary, jako to: trenzle, menażki, flaszki, scyzoryki, notesy i inne przedmioty dla zaopatrzenia żołnierza.

Krynicki, rtm.

*

Wszystkie zarządy „Herbaciarnie", podlegające Związkowi „Wszystko dla frontu", wyślą swoje delegatki na zebranie w poniedziałek 26. bm. o godz. 5 popołudniu w lokalu Związku pl. Akademicki 1, celem omówienia wspólnej jednolitej pracy, oraz rozdziału prowiantów, zakupionych przez Związek „Wszystko dla frontu".

*

Wszystkie Panie dyżurne Przystani W. P. Podzamcze-dworzec zaprasza się na posiedzenie w lokalu „Wszystko dla frontu" dnia 27. bm. o godz. 4. Sprawy bardzo ważne. Udział wszystkich jest konieczny.

Elżbieta Rudnicka.

*

P. Izaak Knoll złożył na ręce kierownika Centr. Składnicy Druków Nacz. Dow. WP. we Lwowie na rzecz Komitetu „Wszystko dla frontu" — 1000 Mkp.

Broń dla wojska.

Zbiórka „Wieku Nowego".

W administracyi naszego pisma złożyli w dalszym ciągu pp.:

Leon Korecki, adwokat — 1 szabla i pasem.
A. K. — naboje, ostrog.
Penther — 1 czapka.
Fronczak Stanisław — 1 bagnet i naboje.
Aron Keller — 1 bagnet.
Staszewski — 1 szabla, 1 manierka, plecak.
Henryk Kurz — 1 para ostróg, bluza.
Diamand — 1 szabla.
Ficowski — 1 szabla, 1 bagnet, 1 rzemień.
W. G. — 1 bomba, naboje.
Stanisław Skarysz — 1 chlebak, 1 menażka, 2 manierki, 2 kubki.
H. K. — 1 karabin.
H. K. 4 łuski armatnie.
Bernacki — 2 karabiny, 1 bagnet, 100 patronów.
Władysław Wojciechowski — 2 bagnety.
Fedyniak Rozalia — 3 korony 70 hal. miedz. i niklem, 1 menażka.
M. S. — 2 kabiny, 1 bagnet.
T. Schwetlich — 42 łuski, 43 guzików.
J. B. — 1 karabin z pasem, bagnet z ząbką, 1 płaszcz, 5 naboi do rewolweru.
Edward Drobott — 1 lufa karabinowa, 1 ładownica i naboje, pochwa ze szabli i bagnetu, 1 łuska nab. armat.
O. T. — 2 ładownice, naboje, pokrowiec na rewolwer.
Jan Woźniak — 1 rewolwer, 1 manierka.
Antoni Maślukiewicz — 2 bagnety, 2 manierki, 1 pas, drobiazgi, 1 plecak.
Franc. Stolarczykowa — chlebak, pas, 2 ładownice, naboje, maska, 2 paski małe.
Józefa Sen — 1 bagnet.
W. K. — 1 manierka, kubek, pas oraz kilka naboi.
Tekla Fischler — 1 szabla.
Ppor. Adolf Dickman — szabla.
Fr. Miecznik — 1 bagnet.
F. K. — 1 rozebrany karabin, 1 chlebownik, 11 patronów.
A. K. — 1 szabla, 1 bagnet z pasem.
Zygmunt Stecki, adjunkt polic. — 1 karabin, 1 szabla, 10 naboi.
Katarzyna Pelz — 1 bagnet, 15 naboi.
F. F. — 1 bagnet, 1 kindżał, 1 manierka.
Józef Bezdek — 1 bagnet bez pochwy.
A. H. — 1 dżagan.
M. Nestor — torba na rewolwer, 3 manierki, 3 noże, 3 widelce.
Marya Kodaczkowska — jeden karabin, 1 chlebak.
Władysław Greif — 1 bagnet.
Stanisław Szeliski — 1 karabin, naboje, 1 szabla, łopatka i łuska armatnia.
M. K. — 1 karabin.
K. Łozińska — 2 manierki.
Eugeniusz Dworski — 2 manierki, 1 pas, 2 ładownice, scyzoryk i drobiazgi.
Zemanek Stefania — 8 magazynów naboi.
M. S. — 1 karabin, 2 łuski armatnie, 1 garnek szrapnelowy, 7 naboi rewolwer.
Firma Schmiedt & Zuczkowski — 1 bagnet, 2 szable bez pochwy, telefon polowy.
Anna Ilasiewicz — 1 bagnet, 16 naboi.
Zarańska — 2 bagnety, naboje.
Ludwika Baranowa — 3 bluzy, guziki, obszywa do kołnierzów.
Por. Stesłowicz — 1 szabla.

Broń złożyliśmy — jak poprzednio — w Komendzie miasta, ze względu na konieczność uzbrojenia możliwie największej liczby ochotników, gorąco apelujemy do Szanownych Czytelników o dalsze wydatne składanie broni.

Nazwiska ofiarodawców zamieszczamy codziennie.

Lista nowego gabinetu.

WARSZAWA. (PAT) W sobotę o godz 1.30 została podpisana przez Naczelnika Państwa dymisya dawnego rządu i

nominacya gabinetu koalicyjnego.

Skład nowego gabinetu przedstawia się następująco:

WINCENTY WITOS premier.
IGNACY DASZYŃSKI zast. premiera
LEOPOLD SKULSKI sprawy wewn.
EUSTACHY SAPIEHA sprawy zewn.
KAZIMIERZ BARTEL koleje.
WŁ. GRABSKI skarb.
ST. ŚLIWIŃSKI aprowizacya.
EDWARD PEPŁOWSKI praca.
GABRYEL NARUTOWICZ roboty publ
CZESŁAW CHRZANOWSKI przemysł i handel.
JULIUSZ PONIATOWSKI rolnictwo.
WŁ. KUCHARSKI b. dzielnica pruska.
JÓZEF LEŚNIEWSKI sprawy wojsk.
STAN. NOWODWORSKI sprawiedl.
MACIEJ RATAJ oświata.
WŁ. STESŁOWICZ poczta i telegraf.

Ministerstwo sztuki i kultury, oraz zdrowia publicznego, pozostają na razie w rękach dotychczasowych kierowników, tj. dra Jana Heuricha i dra Chodźki.

Sądy doraźne.

WARSZAWA (PAT). Zarządzam na terytoryum całego państwa polskiego wprowadzenie sądów doraźnych względem osób podlegających sądownictwu wojskowemu, które staną się winnemi: 1) dezercyi, 2) nakłaniania do dezercyi, 3) szpiegostwa, 4) nieuprawnionego werbunku, 5) tchórzostwa przed nieprzyjacielem, 6) plądrowania, 7) niesubordynacyi przez czynne targnięcie się na przełożonego, 8) buntu lub rokoszu wojskowego, oraz

a) w byłym zaborze rosyjskim

9) rozboju, 10 zabójstwa, 11) podpalenia lub innego rozmyślnego uszkodzenia cudzego mienia;

b) w byłym zaborze austryackim

(jeżeli przestępstwo staje się zbrodnią) 9) morderstwa, 10) rabunku, 11) podpalenia, 12) gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności;

c) w byłym zaborze pruskim

(jeżeli przestępstwo staje się zbrodnią) 9) morderstwa, 10) rabunku, 11) podpalenia, 12) uszkodzenia lub zniszczenia cudzej własności.

Ostrzegam przed popełnieniem któregokolwiek z powyżej wymienionych przestępstw, gdyby bowiem kto dopuścił się odnośnego przestępstwa, będzie oddany pod sąd doraźny i karany śmiercią.

Min. spr. wojsk. Józef Leśniewski, gen.-por.

Za dezercyę po ogłoszeniu dekretu kara śmierci.

WARSZAWA (PAT). — Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Dekret Naczelnego Wodza w przedmiocie abolicyi za samowolne opuszczenie szeregów z dnia 20. lipca 1920 wyjaśnia się w ten sposób, że

dotyczy on jedynie tych wojskowych, którzy w dniu jego ogłoszenia pozostawali w kraju poza swoimi oddziałami. Osoby wojskowe, które po ogłoszeniu dekretu popełnią dezercyę, będą karane śmiercią przez sądy doraźne.
Min. spr. wojsk. **Józef Leśniewski**, gen.-por.

Rozkaz gen. Hallera.

WARSZAWA. (PAT) Wydział prasowy armii ochotniczej podaje ostatni rozkaz dowódcy armii ochotniczej generała Józefa Hallera:

Żołnierze! Sprada na was najwyższy zaszczyt, jaki może spotkać żołnierza. Jesteście pierwszymi oddziałami armii ochotniczej, które wyruszają w pole. Jak te dzielne oddziały, które pod rotmistrzem Dąbrowskim w walce o Grodno wykazały już wielką bojową wartość, taksamo i wy poniesiecie postrach i klęskę dla wroga. Ochotnicy! W tej ciężkiej godzinie cały naród patrzy na wasze szeregi i liczy na was. Jesteście żywym wyrazem zapału narodowego, który porywa dziś Polskę pod broń. Bądźcie wzorem cnót rycerza i obywatela, bohaterscy i wytrwali w polu, — brońcie ojczyzny. Za wami podążą nowe szeregi ochotników, za wami powstanie do walki cała Polska. Z Bogiem w bój, na zwycięstwo! — Ge. Józef Haller.

Transport austr. jeńców z Rosyi a dostawy amunicji dla Polski.

WIEDEŃ. (PAT) Wobec pogłosek, jakoby zatrzymanie austryackich jeńców wojennych w Rosyi spowodowane było dostawami materyałów wojennych z Austryi do Polski, stwierdzają urzędowo: Austryacki urząd spraw zagr. już dnia 16 czerwca 1920 na zapytanie odpowiedział przedstawicielowi rządu rosyjskiego Litwinowowi w sprawie rzekomych transportów amunicyi do Polski, że pozwolenie na wywóz broni i amunicyi do Polski nie zostało udzielone, a nadto urząd spraw zagranicznych podkreślił wobec kompetentnych czynników, że zakaz wywozu materyałów wojennych musi być surowo przestrzegany. W tym samym duchu działał także austryacki poseł w Berlinie. Wobec tego ludność nie powinna być zaniepokojona w sprawie dalszych transportów do ojczyzny.

Spór litewsko-bolszewicki o Wilno.

KOENIGSWUSTERHAUSEN. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości, litewski minister spraw zagranicznych wysłał do Cziczerina notę z żądaniem opróżnienia przez bolszewików Wilna i okolicy i przelania władzy cywilnej w ręce rządu litewskiego. Nota ma charakter ultimatum i w razie odmownej odpowiedzi możliwy jest konflikt rosyjsko-litewski.

Zacięty bój z nawałą bolszewicką na całym froncie.

WARSZAWA. (PAT.). Komunikat sztabu generalnego z 24 lipca b. r.

Dnia 23 b. m. przeszedł nieprzyjaciel do generalnego ataku na odcinku od Grodna do Mostów. Po huraganowym ogniu artyleryi ruszyły do szturmu na nasze pozycye liczne dywizye piechoty bolszewickiej. Jednocześnie korpus jazdy, który się przeprawił przez Niemen na północ od Grodna forsownie posuwał się na południe dążąc do odcięcia naszego lewego skrzydła. W walkach linia Niemna została opuszczona przez nasze dywizye Obecnie walki toczą się na linii Soły-Pogorany-Zylice, Łumno-Wołpa, na lewem zaś skrzydle nasza jazda i piechota znajduje się w walce z jazdą nieprzyjacielską w rejonie Nowego Dworu.

Na wschód od Mostów dywizya litewsko-białoruska niedopuściła nieprzyjaciela na południowy brzeg Niemna i odparła wszystkie jego ataki.

Na Polesiu, nad kanałem Ogińskiego, nieprzyjaciel atakował kilkakrotnie Bełechany został jednakże krwawo odparty. Pod Rzeczycą w kilkugodzinnej walce zostały 516 i 514 pułki piechoty sowieckiej pobite. Zdobyto 8 karabinów maszynowych i wzięto jeńców. Nieprzyjaciel cofa się w popłochu za Styr, gdzie zatopił 4 działa nie mogąc ich wywieść. W pościgu zajęto Beretalię.

*

Pierwsza dywizya Legionów w śmiałym wypadzie na przedpolu zajęła Słusk-Swor i wyparła 131 brygadę sowiecką, biorąc 100 jeńców, zdobywając całą bateryę z zaprzęgami, kilkadziesiąt wozów z końmi i przeszło 20 karabinów maszynowych.

Dalej na południe udaremniono wszelkie nieprzyjacielskie próby sforsowania Styru.

Większa kolumna kawaleryi nieprzyjacielskiej, która przedarła się w rejonie Surowiec na nasze tyły, została przez naszą jazdę odrzucona na wschód.

Próby nieprzyjaciela zmierzające do sforsowania Zbrucza za wszelką cenę doprowadziły do zaciętych walk pod Trybuchowcami, Wołoczyskami i Włoczkowcami. Dywizya niezrównanem męstwem odparła wszystkie ataki z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami.

*

WARSZAWA. (PAT.). Komunikat sztabu generalnego z 25 lipca b. r.

Przez cały dzień wczorajszy nieprzyjaciel w dalszym ciągu z wielką energią prowadził ataki na północnym froncie w obszarze Grodna. Główne natarcie skierowane było w kierunku Sokólki i wzdłuż szosy z Wołpy na Ros. Oddziały nasze odstępują w ciężkich walkach. Nieprzyjaciel opanował Kuźnice. Na wschód od rzeki Zelwy oddziały nasze pod parciem przeważających sił przeciwnika odstępują wzdłuż szosy Słonim-Prużany. Na froncie Kobryńska zacięte ataki nieprzyjacielskie, w rejonie Derewy Kartuskiej zostały przez oddziały poznańskie odparte. Nieprzyjaciel, który tu poniósł bardzo ciężkie straty, zaniechał czasowo dalszej akcyi zaczepnej.

Na Polesiu sytuacya bez poważniejszych zmian. Jedynie w rejonie Łogiszyna piechota nasza lokalnym atakiem wyparła nieprzyjaciela z zajmowanych przez niego okopów, wzięła jeńców i jeden karabin maszynowy.

Na Styrze sytuacya bez zmiany.

W rejonie Beresteczka zacięte walki. Oddziały nasze, które od dziesięciu dni znajdują się w bezustannej walce z kawaleryą nieprzyjacielską, w dniu wczorajszym pod silnym jej naporem zmuszone były do wycofania się na Radziwiłłów. Odwrót ten odbywał się w bardzo ciężkich warunkach. Jedna z naszych brygad przebiła się przez zwarty pierścień oddziałów nieprzyjacielskich. Obie walczące strony poniosły ciężkie straty. W całej tej akcyi wybitną rolę odegrał pociąg pancerny „Pionier".

Na Zbruczu gwałtowne ataki nieprzyjacielskie doprowadziły w dniu wczorajszym do zajęcia przyczółka mostowego Wołoczysk, od tygodnia bronionego z prawdziwem bohaterstwem przez nasze oddziały.

Na odcinku od Krzemieńca do Wołoczysk front nasz wygiął się pod silnym naciskiem przeważających sił nieprzyjaciela. Obecnie toczą się zacięte walki na wschód od Poczajowa, Wiszniowca i Zbaraża. Na południe od tego rejonu Husiatyn, który przejściowo znajdował się w ręku nieprzyjaciela, został odbity brawurowym atakiem oddziałów naszych pod dowództwem pułkownika Wolgnera.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
KULINSKI, generał porucznik.

Decyzya w sprawie wysłania wojsk koalicyjnych do Polski — dotąd nie zapadła!

WIEDEŃ. (Telef. od nasz. koresp.). Z Paryża donoszą: Od środy obraduje tu bez przerwy Rada Najwyższa pod przewodnictwem marszałka Focha.

Do czwartku nie zapadła jeszcze decyzya w sprawie wysłania wojsk koalicyjnych do Polski.

W każdym razie koła wojskowe sądzą, że na żaden sposób nie da się uniknąć transportów przez Niemcy, zaznaczają również, że polskie środki obronne powzięte przeciw bolszewickiemu pochodowi, okażą w najbliższych dniach skutek i zmienią ogólną sytuacyę wojenną.

Jeśli zapiszesz na POŻYCZKĘ nie umożliwisz OBRONY OJCZYZNY, sam dobrowolnie poddasz głowę pod jarzmo nowej niewoli.

Lloyd George o posuwaniu się bolszewików ku granicy niem. Koalicya w obawie utraty owoców swego zwycięstwa.

WIEDEŃ. (PAT.). B. K. z Amsterdamu. Wedle dokładnego tekstu mowy Lloyda George'a, wygłoszonej w Izbie gmin, powiedział tenże odnośnie do posuwanią się bolszewików ku granicy niemieckiej, co następuje:

Musimy sobie uprzytomnić, co to znaczy, że Niemcy ze swoimi ciężarami, ze swojemi zobowiązaniami i przygniatającym ciężarem długów, ulegają pokusie, zwykłej u każdego dłużnika, by znaleść proste i wygodne wyjście. Co prawda, byłoby to tylko możliwe przez anarchię, lecz są w Niemczech miliony ludzi, którzy niecierpliwie na to czekają. Bolszewicy są bezpośrednimi sąsiadami Niemiec. Proszę sobie pomyśleć, że koalicya mogłaby być obrabowaną z owoców swego drogo okupionego zwycięstwa. Koalicya w tych warunkach doszła do decyzyi, że pochód bolszewicki przez terytoryum polskie musi być bezwarunkowo wstrzymany.

„Times“ o propozycji rozejmu rządu polskiego.

WIEDEŃ. (PAT) B. K. z Londynu. Według „Timesa“ propozycya rozejmu rządu polskiego została przesłaną rządowi rosyjskiemu w piątek popołudniu o godz. 4 w drodze iskrowej. Dziennik ten zauważa, że optymizm władz wojskowych jest uzasadniony, i że położenie na froncie poprawiło się. Armia południowa trzyma się na swoich pozycyach. Omawiając sytuacyę, pisze „Daily Chronicle“, że koalicya musi obstawać przy tem, by kraje graniczące z Polską, uczyniły wszystko możliwe celem ułatwienia transportów amunicyi dla Polski przez swoje terytorya.

Wilson obstaje przy plebiscycie na Śląsku Ciesz.

PARYŻ. (PAT) (Havas) Jak donosi „N. Y. Herald“ ambasador amerykański Wallace na skutek otrzymanej z Waszyngtonu instrukcyi zawiadomił radę ambasadorów, że prezydent Wilson nie uzna żadnego innego sposobu rozwiązania konfliktu polsko-czeskiego o Śląsk cieszyński jak tylko przez plebiscyt. Zamieszczając tę wiadomość, dziennik dodaje od siebie uwagę, że tego rodzaju oświadczenia muszą bez wątpienia wprowadzić radę ambasadorów w wielkie zakłopotanie, albowiem będzie ona pragnęła uniknąć choćiażby najmniejszego naprężenia stosunków z Ameryką. Tenże sam dziennik komunikuje, jakoby z dobrze poinformowanego źródła politycznego, że powątpiewają, czy opinia prezydenta Wilsona na rzecz plebiscytu może w obecnej chwili zaważyć na szali

Debata żydowska w parlamencie rumuńskim.

WIEDEŃ. (PAT). W Izbie rumuńskiej przyszło onegdaj do gwałtownej wymiany zdań między posłem żydowskim, — drem Straucherem a posłami antysemickimi. Dr. Straucher wystosował do rządu zapytanie, czy mu wiadomo, że kilku adwokatów żydowskich nie zostało przyjętych do Izby adwokackiej i czy rząd wie o rozkazie ministerstwa wojny, by wszystkich oficerów i żołnierzy żydowskich usunąć z kancelaryi wojskowych. W tym momencie rozległy się okrzyki pod adresem mowcy: „Bardzo dobrze!“ Wśród ogromnej wrzawy dr. Straucher kontynuował swoją mowę, protestując przeciwko pokrzywdzeniu żydów, gdyż to się sprzeciwia traktatowi wersalskiemu.

Krwawe zaburzenia w Irlandyi.

WIEDEŃ. (PAT). We wielu miejscowościach w Irlandyi przyszło ponownie do krwawych starć. W Belfast zabito 13 osób, a zraniono ponad 200.

Pogłoski o odwrocie bolszewików!?

WIEDEŃ. (Telef. od nasz. koresp.). Dzienniki berlińskie, jakie nadeszły do Wiednia, zdmieszczają depeszę biura Wolfa, powołując się na depeszę iskrową z Moskwy, podającą wiadomość, jakoby armia czerwona rozpoczęła się cofać na rozkaz naczelnej komendy wojsk rosyjskich. Wczorajsze dzienniki wiedeńskie nie otrzymały potwierdzenia tej wiadomości.

Prasa francuska o sytuacyi na froncie polskim.

PARYŻ. (PAT). Dzienniki francuskie, omawiając położenie na froncie polskim, zwracają uwagę, że armia czerwona podchodzi pod Białystok. „Matin“ wyraża zdanie, że zajęcie Białegostoku przez bolszewików powinnoby stanowić „casus foederis“ usprawiedliwiający całkowite poparcie zbrojne Polski przez sprzymierzeńców. Jeżeli chcą oni istotnie dopomódz Polsce, to nie mają ani jednej chwili do stracenia.

Misja koalicyjna przybyła do Warszawy.

WARSZAWA. (PAT) W niedzielę rano przybyła tu specyalnym pociągiem misya aliancka. Misyę witali na dworcu kolejowym przedstawiciele władz wojskowych z gen. Leśniewskim i komendantem m. Warszawy gen. Zawadzkim na czele tudzież przedstawiciele min. spr. zagran. z ministrem Sapiehą na czele. Misya udała się około godz. 4 popołudniu do Naczelnika Państwa, aby mu się przedstawić. W Belwederze odbyła się bezpośrednio po przedstawieniu konferencya w sprawach wojskowych, która trwała do godziny 7 wieczorem.

Sytuacya bojowa z ostatniej chwili.

Lwów, dnia 26. lipca 1917.
Godzina 12.

O sytuacyi na froncie informuje Wydz. II. Sztabu D. O. G.:

Nieprzyjaciel wznowił silniejszy nacisk na wojska nasze, broniące półn.-wsch. granicy Małopolski wsch. W niektórych punktach udało się poszczególnym oddziałom nieprzyjacielskim wedrzeć około 15 km. w głąb kraju w kierunku ku rzece Styrowi i Strypie.

Linia Zbrucza od przyczółka Husiatyńskiego utrzymana jest silnie w naszych rękach. Dowództwo Armii wszczęło wszelkie kroki, zdążające nietylko do powstrzymania naporu, ale i do odrzucenia go, posiłki znaczne wchodzą w akcyę.

Dla miasta Lwowa nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Dowództwo nie zaniedba ani jednego kroku, aby wroga powstrzymać i odeprzeć.

KINOTEATRY „PASAŻ“ i „CHIMERA“ oddają cały dzisiejszy dochód na fundusz „Wszystko dla frontu“. Na ten cel oddają wszystkie kinoteatry lwowskie dochód z przedstawień jednego dnia w miesiącu i tak: dzisiaj 26 bm. kinoteatry „Pasaż“ i „Chimera“, 27 lipca kinoteatr „Wanda“, 28 lipca „Fatamorgana“ i „Lux“, 29 lipca „Marysieńka“, 30 lipca „Belvue“ i „Uciecha“. Publiczność lwowska powinna gorąco poprzeć patryotyczne to stanowisko naszych kinoteatrów i tłumnie odwiedzać w te dni sale kinoteatrów.

Austrya straciła 4 miliardy K na bojkocie Węgier.

WIEDEŃ. (Telef. od nasz. koresp.). Obliczono, że Austrya musiała w czasie bojkotu Węgier płacić Ameryce po 31 kor. za 1 klgr. zboża, podczas gdy od Węgier mogła je otrzymać po 6 kor. za 1 klgr. — Ogólne straty z tego powodu wynoszą 4 miliardy koron.

Nowy kandydat na prezydenta Stanów Zjedn.

WIEDEŃ. (Telef. od nasz. koresp.). Wedle wiadomości z Nowego Jorku, deputowany Harbin oświadczył, że przyjmuje kandydaturę na prezydenta Stanów Zjedn. z ramienia partyi republikańskiej. Oświadcza on się za natychmiastowem zawarciem pokoju z Niemcami.

Niepomyślne wieści o losach Spisza i Orawy.

WIEDEŃ. (Telef. od nasz. koresp.). Dzienniki donoszą z Paryża, że z terenów plebiscytowych na Spiszu i Orawie 3/4 ma przypaść podobno Czechom.

Wrogie stanowisko robotników gdańskich wobec Polski.

GDAŃSK. (PAT.). Od trzech dni stoi w porcie tutejszym okręt holenderski „Triton", na którym przewieziono amunicyę dla Polski. Robotnicy portowi w Gdańsku oświadczyli, że amunicyi tej nie wyładują, gdyż jest ona przeznaczona przeciwko Rosyi bolszewickiej dla Polski, która odnosi się wrogo do Niemiec. Stanowisko robotników gdańskich jest wynikiem prowadzonej tu od dawna agitacyi antypolskiej.

W sprawie tej interweniował komisarz ententy Sir Reginald Tower, jakoteż komendant wojsk koalicyjnych w Gdańsku, który konferował z przedstawicielami związków transportowych robotniczych. W razie, gdyby robotnicy w dalszym ciągu wzbraniali się wyładowywać amunicyę, komendant wojsk koalicyjnych uda się do Warszawy, aby tam naradzić się z rządem polskim co do dalszych zarządzeń.

Przewódcy robotników oświadczyli, że dziś ponownie rozpoczną pertraktacye z robotnikami w tej sprawie.

* * *

GDAŃSK. (PAT.). „Dziennik Gdański" donosi: Robotnicy polscy na Pomorzu dowiedziawszy się o tem, że robotnicy niemieccy w Gdańsku nie chcą wyładowywać amunicyi, odmówili ładowania ziemniaków do wagonów, przeznaczonych dla Gdańska, a nagromadzonych na poszczególnych stacyach kolejowych Pomorza.

Rząd sowietów godzi się na rozejm.

WARSZAWA (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Rząd sowiecki nadesłał dnia 23. bm. na ręce ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy odpowiedź następującą: Rosyjski rząd sowiecki wydał naczelnemu dowództwu czerwonej armii rozkaz natychmiastowego rozpoczęcia z naczelnem dowództwem polskiem układów, mających na celu doprowadzić do zawieszenia broni oraz przygotowania przyszłego pokoju pomiędzy obu krajami. Dowództwo rosyjskie zawiadomi dowództwo polskie o miejscu rozpoczęcia i początku rokowań między dowództwami temi obu stron.

Komisarz ludowy Cziczerin.

Olbrzymia obława w Warszawie przy pomocy karabinów masz.

WARSZAWA (telef. od naszego korespondenta). W sobotę dokonano w Warszawie olbrzymiej obławy ulicznej przy udziale policyi państwowej i wojska.

Na niektórych punktach miasta ustawiono karabiny maszynowe. Obława obejmowała ulice, kawiarnie, restauracye, kluby i kina. Sprawdzano legitymacye, nie pomijając także wojskowych. W jednej z kawiarń zastano gen. Minkiewicza i zażądano odeń również legitymacyi. Generał okazał ją bez wahania. W czasie obławy wyłączono wszystkie telefony lokalne i międzymiastowe. Aresztowano kilka tysięcy osób, przeważnie uchylających się od obowiązkowego poboru.

SPRZEDAŻ MĄKI I CHLEBA.

Na karty chlebowe, oznaczone nr. 7, sprzedawany będzie chleb biały o wadze dotychczasowej 800 gramów i po dotychczasowej cenie 10 marek, na odcinki mączne zaś karty chlebowej nr. 7 sprzedawać będą kosumy, sklepy miejskie i rejonowe (z wyłączeniem sklepów zapasowych, które zwrócić mają odcinki mączne wraz z chlebowymi) po ćwierć kg. mąki białej na osobę, w cenie po 13 mk. za kg. prócz kosztów opakowania.

Wzywa się więc pp. kupców rejonowych i zarządców konsumów, by zgłosili się w miejskim Zakładzie aprowizacyjnym celem wykupna asygnat na chleb i mąkę w następującym porządku:

Pp. kupcy rejonowi dzielnicy 1, 2 i 3 dnia 26 lipca w poniedziałek, pp. kupcy rejonowi dzielnicy 4, 5 i 6 dnia 27 lipca we wtorek, pp. zarządcy konsumów i zakładów dnia 28 lipca w środę.

Zarazem uprasza się pp. kupców o ścisłe przestrzeganie we własnym interesie wymienionych terminów.

18710. Miejski Zakład aprowizacyjny.

Kronika bieżąca.

Dziś Krystyny.
Jutro Jakóba.
Pojutrze Anny.
Wschód słońca o g. 4·19. Zachód o g. 7·53.

„CHOCHLIK" LUDWIKOWSKIEGO przeniósł się na ul. Teatyńską l. 14. Tramwaje UL w kierunku Zamku. Codzienne przedstawienie 7·30 wieczorem koniec o 10. 12429

TEATR ART.-LITER. Rejtana 3. („Casino de Paris") Premiera z nowym aktualnym programem oraz farsą „Ojl ten mezalians!". Seweryn Michałowski, Wandyczowa, Ochrymowicz i i. Bliższe szczegóły w afiszach. Początek o godz. 7·30 wiecz.

18516

POZDROWIENIE Z FRONTU. Niżej podpisani, akademicy, studenci i podoficerowie zasyłają serdeczne pozdrowienia krewnym, znajomym, rodzicom, żonom i pięknym lwowiankom: Koczorowski, Ziemborski, Gelber, Niżankowski, Bilski, Dr. Ber, Karniol, Wojnar, Racło, Zborowski.

DZIAŁALNOŚĆ AMER. „CZERWONEGO KRZYŻA". (PAT). „Kuryer Warszawski" pisze: Więcej jak 20.0000 ludzi otrzymuje posiłek dzienny, wydawany przez trzecią amerykańską kuchnię Czerw. Krzyża, działającego w bliskości frontu.

RUCH POCIĄGÓW. (PAT.) Lwowska Dyrekcya kolei państwowych komunikuje: Z dniem 24 lipca wznawia się na szlaku Lwów—Rzeszów ruch pociągu osobowego nr. 42 (odj. ze Lwowa 23'35). a od 25 lipca pociąg osobowy nr. 41 (przyjazd do Lwowa 16'55).

PRZEDSTAWIENIE NA DOCHÓD P. O. W. Dnia 26 bm. odbędzie się wieczór artystyczny w sali Teatru art.-lit. (Casino de Paris) na dochód Polskiej Organizacyi Wojskowej (POW). W wieczorze wezmą udział znani w naszem mieście artyści: pp. Michałowski, Ochrymowicz, Wandyczowa, Noskowska, Neusser. Niechaj każdy pośpieszy w tym dniu do Teatru art.-lit., by przyczynić się do pomnożenia funduszów organizacyi mającej tak świetną działalność wojskową w historyi ostatnich lat, a potrzebującej na gwałt pieniędzy.

ZNIESIENIE ŚWIADECTW CZYSTOŚCI. Z polecenia Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemiami, stacye kontroli czystości we Lwowie zostaną aż do odwołania zamknięte z dniem 25 lipca br. Wobec tego wolno sprzedawać bilety kolejowe bez świadectw czystości.

KOMUNIKAT. Ponieważ wczesne i nadzwyczaj obfite żniwa tegoroczne umożliwiają rolnym producentom dostarczenie znacznych ilości zbóż już teraz, zanim starostwa zdołały przypisać kontyngenty według ustawy z dnia 9 lipca 1920 Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 348, przeto Wydział spraw aprowizacyjnych, chcąc producentom zwłaszcza większym, szczególnie ze wschodniej części kraju, gdzie chwilowo stosunki nie pozwalają obecnie na natychmiastowe przypisanie kontyngentu, i gdzie nie wszędzie jeszcze działają komisyonerzy, umożliwić i ułatwić oddanie wymłóconego już zboża, wydał jeszcze przed kilku dniami do starostw wschodniej połaci kraju zarządzenie, aby natychmiast pouczyły producentów, zwłaszcza większych, że mogą sami wysyłać zboże tegoroczne pod adresem „Państwowy Urząd zbożowy Lwów", który za okazaniem duplikatu listu przewozowego lub kolejowego recepisu nadawczego natychmiast wypłaci gotówką za cetnar pszenicy lub żyta siedmset mk., za cetnar jęczmienia lub owsa pięćset pięćdziesiąt mk. Wysyłającym producentom wyda starostwo należycie wypełnione listy przewozowe Ministerstwa aprowizacyi i zaliczy wysłane ilości zboża na poczet wymierzyć się mającego kontyngentu. Wydział spraw aprowizacyjnych żywi nadzieję, że z tych ułatwień zechcą interesowani producenci we własnym interesie w jaknajszerszej mierze korzystać.

(in) GEN. DELEGAT DR. KAZIMIERZ GALECKI wyjechał wczoraj wieczorem w towarzystwie komendanta policyi państwowej Hoszowskiego do granicznych powiatów Galicyi wschodniej.

(in) TO SIĘ JAKOŚ WYJAŚNI. Władysław Wierzbowski, maszynista kolejowy, szedł wczoraj ul. Rycerską, uginając się pod ciężarem plecaka. Miłosierny policyant zapytał go, co niesie. Jęczmień. Odpowiedź ta nie podobała się przedstawicielowi władzy bezpieczeństwa, węszącego na każdym kroku conajmniej złodzieja, więc zajrzał do plecaka, a wtedy jęczmień zmienił się w... kawę ziarnistą nie palonę. Wobec tego cudu odbył obydwaj marsz do policyi. W. zeznał, że kawę tę (22 kg. i 3 kg. herbaty) kupił w drodze od uchodźców... Komisarz

urzędujący uwierzył temu, ale na wszelki wypadek plecak z zawartością zatrzymał w depozycie, bo czasem także na kolei zdarzają się kradzieże z wagonów itp. niejasne historye. Może to się wyjaśni.

(jn) FAŁSZYWE 1000-KORONÓWKI PO 1150 MAREK. Leib Tabak kupił dnia 18 bm. u Leiba Horowitza, zam. Kaźmierzowska 41, 78 sztuk banknotów 1000-koronowych, płacąc za nie po 1150 marek. Po kilku dniach przekonał się Tabak, że tylko 13 tysiączek jest prawdziwych, natomiast 65 falsyfikatów, złożył je więc w policyi do depozytu. Na tej podstawie aresztowano Horowitza, mimo jego jasnego tłumaczenia, że kupił owe banknoty u nieznanej żydówki.

(jn) OTRUCIE ŁUGIEM. Feiwisch Einaugler, fryzyer, zam. Smerekowa 4, chcąc pozbawić się życia wypił sporą ilość ługu. Upragniona przez niego śmierć nie przyszła, natomiast pogotowie ratunkowe po przepłukaniu mu żołądka, przewiozło niedoszłego samobójcę do szpitala.

(jn) MĄŻ DWU ŻON W ARESZCIE. Eliasz Michalewski, stolarz, wyjechał w r. 1915 do Kijowa i tam uchodząc za kawalera ożenił się poraz wtóry. Wczoraj powrócił do Lwowa z drugą swą żoną i dzieckiem, a gdy się o tem dowiedziała pierwsza jego żona p. Karolina — kazała go aresztować. M. przyznał się do bigamii, lecz uważa swój pierwszy związek małżeński za nieważny, gdyż „ożenił się po pijanemu". Za takie jednak unieważnianie siedzi się w kozie, więc i M. zamknięto. Druga jego żona z dziecięciem znalazła się tedy prawie na bruku w obcem mieście i zwróciła się do policyi o pomoc..

ROZMAITOSCI.

(?) ECHA ŚMIERCI B. CESARZOWEJ EUGENII. „Excelsior" donosi, że pogrzeb ekscesarzowej Eugenii, wdowy po Napoleonie III odbył się w Madrycie z honorami królewskiemi. Zarówno władze cywilne, jak i wojskowe, przedstawiciele nauki i sztuki, najwyższa arystokracya i dwór madrycki wzięli udział w pogrzebie. Zwłoki ekscesarzowej zostaną przewiezione do Paryża.

NAJWIĘKSZA STACYA RADIOTELEGRAFICZNA. Francya posiada obecnie najsilniejszą w świecie stacyę radiotelegraficzną. Stacya ta znajdująca się w pobliżu Bordeaux, była do połowy wybudowaną przez amerykan w chwili zawieszenia broni. Obecnie została ona wykończoną. Stacya ma 100 podpór metalowych 240 metrów wysokich z 8 wieżami, będącemi prawdziwym cudem architektury metalowej. Każda z wież waży 550 ton. Jest to bardzo wiele, jeśli się zważy, że wieża Eyfel waży około 2700 ton. Prąd elektryczny dostarczany przez bardzo silne motory i transformatory jest prądem zmiennym o sile 11.000 wolt. Stacya zajmuje przestrzeń przeszło półtorej klm. długości, a 400 metr. szerokości. Długość fal Herceńskich wynosi 23 tysiące klm. t. j. pół obwodu ziemi. Najsilniejsza dotychczas stacya radyotelegraficzna, która znajduje się w Lyonie wysyła fale długości 10 tysięcy klm. Nowa stacya umożliwia Francyi komunikowanie się ze swoimi posiadłościami najbardziej odległemi nawet z Nową Kaledonią.

(?) WYSYŁKA KOBIET WIEDEŃSKICH ZA GRANICĘ. W Wiedniu czynne są dwa biura, jedne holenderskie drugie amerykańskie, które werbują miejscowe kobiety ze stanu średniego na służbę do Holandyi i Ameryki. Na czele biura holenderskiego stoi misya złożona z kilku pań o sławnych nazwiskach przywódczyń emancypacyjnego ruchu kobiet w Holandyi. Wymagania, jakie stawiają są dość wysokie, jeśli się uwzględni, że mają to być służące, a żąda się, aby się wykazać mogły kursem gospodarstwa domowego i nie należały do sfery, z której dotąd rekrutowały się służące. Płaca wynosi 30 guldenów hol. na miesiąc. Różnica walutowa zniechęciła masę kandydatek, ale są to byłe szwaczki lub byłe panny biurowe. U siebie w kraju nie podjęłaby się tej pracy — ale je nęci prócz pensyi, nadzieja zwiedzenia obcego kraju. Amerykańskie biuro werbunkowe jest mniej wymagające, a ofiaruje służącym dziesięć dolarów tygodniowej pensyi.

Lista składek.

NA „ŻOŁNIERZA POLSKIEGO": Karol Schmal 20 mk.

„WSZYSTKO DLA FRONTU": E. Rijckeman 100 mk.

Jadwiga Ciecholewska 100 mk.

NA PLEBISCYT: N. N. 5 dolarów Stanów Zj.

DLA WDOWY PO OBROŃCY LWOWA: H. C. 6 mk.

NA MAŁOPOLSKIE ODDZIAŁY OCHOTNICZE Funkcyonaryusze M. Z. A. 311 mk.

DLA „STARUSZKI L. B.": Żurawski L. Stanisławów ul. Matejki 31 — 10 mk.

W. Z. Bilka szlachecka 10 mk.

Marya Welde, Wicynów p. Dumajów 10 mk.

NA CZERWONY KRZYŻ: Czesław Krzyżanowski 120 mk.

Obwieszczenie.

Na mocy ustawy z dnia 15 czerwca 1920 r. nr. 45 poz. 298. Magistrat wzywa mężczyzn urodzonych w roku 1895 narodowości polskiej, którzy służyli w armiach obcych, względnie w wojsku lub w formacyach polskich, ażeby bezzwłocznie a najdalej do dnia 29 lipca 1920 r. zgłosili się z dokumentami osobistymi w Departamencie IV Magistratu, Ratusz III p. drzwi l. 98 w godzinach urzędowych w celu zarejestrowania.

Uchylający się od niniejszem zarządzonej rejestracyi zostaną w myśl par. 5 austr. ustawy z d. 28 czerwca 1890 Nr. 137 dz. p. p. odstawieni do Sądu wojskowego celem ukarania.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 24 lipca 1920.

Neuman w. r.

Wiec w Sokole.

Lwów, 26 lipca.

(*) Wczoraj odbył się w Sokole „zaproszeniami" wiec miejscowej endecyi, na którym przemawiać miał p. Głąbiński. Referent generalny atoli nie przybył, a wiec.., mimoto odbył się — i to wśród atmosfery, zanoszącej pozornie wonią prochu strzelniczego, kryjącą jednak zdaje się dyskretnie zapach kiepsko wygarbowanej skórki zajęczej.

Bo czyż tak nie było, skoro widziało się tam przemawiających i bijących brawa młodych, z elegancyą wystrojonych po cywilnemu młodzików, rzucających hasła wojny „aż do zwycięstwa" i piętnujących „tchórzów"? Dlaczego dla tych mowców niema dotąd miejsca na froncie?

Na wiecu — copodkreślić należy — panowie niektórzy zadawali jawny kłam bohaterstwu społeczeństwa polskiego, denuncyując je wbrew prawdzie, iż zachowuje się biernie wobec poboru ochotników i poddaje się łatwo bolszewizmowi i depresyi moralnej. Zapomniano jedynie o tych tysiącach ochotników, które wystawił sam Lwów kresowy.

— Jesteśmy otoczeni bolszewikami — brzmiały dalsze denuncyacye — na każdym kroku czyha szpieg bolszewicki, ten, który się cieszy z zawieszenia broni jest również bolszewikiem, ba, nawet tu, na wiecu są bolszewicy!

Jakto? Więc na wiecu, odbywającym się „tylko za zaproszeniami" byli bolszewicy? W jakim celu zatem rozsyłano tym bolszewikom zaproszenia?! A byli naprawdę! Ale bolszewicy.., narodowi..

Tymi bolszewikami są ci, którzy na konwentyklu wczorajszym wymierzali ataki przeciw władzom wojsk. i cywilnym Rzeczypospolitej Polskiej w chwili, gdy właśnie powstał rząd koalicyjny, rząd obrony narodowej.

Naftociąg Drohobycz - Gdańsk.

Plan budowy naftociągu dla dostarczania nafty bezpośrednio z Drohobycza do Gdańska został zaniechany dla względów finansowych. Koszt budowy podobnego naftociągu wynosiłby kilka miliardów marek, wobec czego wypadłoby prawdopodobnie oddać budowę i eksploatacyę naftociągu zagranicznej kompanii, co spowodowałoby uzależnienie całego przemysłu naftowego od kapitałów obcych. Aktualny natomiast staje się inny projekt, a mianowicie budowa naftociągu z Drohobycza do Zawichostu lub Dęblina, gdzie byłyby urządzone wielkie zbiorniki naftowe i skąd naftę dostarczanoby do Gdańska drogą wodną.

Jak słyszeliśmy, rząd już poczynił pewne kroki w celu utworzenia flotylli statków przewozowych.

W związku z budową stacyi naftowej znajduje się plan zwężenia i pogłębienia koryta Wisły, która ma być doprowadzona na przestrzeni od ujścia Sanu do ujścia Bugu do 140—180 metrów, poniżej zaś ujścia Bugu do 250 m. Roboty regulacyjne mogą być ukończone w ciągu 15 lat.

Nadesłane.

„APOLLO"
Dziś po raz ostatni!
Nadzwyczajna nowość rosyjska!
W szponach ochrany
Niezwykle wstrząsający dramat pięcioaktowy.
15866

Napowietrzna komunikacja handlowa.

Przewożenie towarów drogą napowietrzną ma przed sobą wielką przyszłość. Próby czynione w tym kierunku w Londynie, przynoszą zupełnie dobre jak dotąd wyniki. Samoloty, używane do transportu towarów, były początkowo przeznaczone do celów wojennych i poddawane są obecnie przeróbce na cele handlowe. Na razie w roku ubiegłym przesyłano samolotami tylko, listy, druki, próbki handlowe itp. do Francyi i przez Francyę do Szwecyi, Włoch, Hiszpanii i Portugalii, ustalał się też stopniowo ruch pasażerski. Samoloty towarowe „Vickers-Vimy" i „Handley-Page" zaopatrzone są w motory podwójne i wioząc ładunek do 3.690 funtów mogą się wznieść na 14.000 stóp wysokości.

Sfery właściwe w Anglii zamierzają rozszerzyć w razie zapotrzebowania, handlowy ruch napowietrzny na Egipt i Indye, stosując system przeładunku na odpowiednio urządzonych w odnośnych portach.

uzesyłane telegrafem iskrowym są tu niezbędne i umożliwią loty nocny, obecnie bowiem loty te odbywają się tylko we dnie.

Stary rewolucjonista Krapotkin wobec bolszewizmu rosyjskiego.

ODEZWA STAREGO REWOLUCYONISTY.

Druzgocząca krytyka bolszewizmu.

(?) Delegacya angielskiej Labour-Party, która niedawno temu wróciła z Rosyi do Londynu, przywiozła też z sobą odezwę starego rewolucyonisty księcia Krapotkina, by ją ogłosić w miejscowych pismach i przeczytać także na zgromadzeniu partyi.

Dokument ten spisał Krapotkin w swoim domku pod Moskwą dnia 10 czerwca.

Jako dobry znajomy robotników angielskich, może ks. Krapotkin liczyć na to, że jego opinia zostanie w tych sferach poważnie rozważana.

Stary rewolucyonista żąda od angielskich robotników, wśród których spędził na wygnaniu lat całe dziesiątki, aby zwalczali politykę blokady, bo Rosya sama musi zdecydować o swoim losie a zaczepki z zewnątrz nigdy nie będą w stanie zwalczyć rewolucyę wewnątrz.

Następnie przechodzi ks. Krapotkin do omówienia bolszewizmu w Rosyi, tego bolszewizmu, który — jak się wyraża — pragnie zrobić znaczny krok naprzód ponad zdobycze uzyskane przez rewolucyę francuską.

Na nieszczęście — tak brzmią dalsze słowa odezwy — próba ta przedsięwzięta została w Rosyi pod przymusem gwałtownie scentralizowanej dyktatury partyi. Mojem zdaniem ta próba stworzenia komunistycznej republiki pod żelaznemi rządami dyktatury skończyć się musi fiaskiem. Przekonamy się niestety w Rosyi, jak nie należy przeprowadzać komunizmu. Ludność udręczona ukazami dawnego reżimu, nie próbuje się przeciwstawić bolszewizmowi i nie zdobędzie się na pewno na aktywność, ale bolszewizm i tak zejdzie na bezdroża i zagubi się.

Idea sowietów zaproponowaną została w czasie marcowej rewolucyi w 1917 r. i zrealizowano ją natychmiast po upadku carskich rządów. Idea rad robotniczych i chłopskich jest naprawdę czemś potężnem, a to tembardziej, że prowadzi do dalszej konsekwencyi, a mianowicie, że rady te składać się mają z przedstawicieli tych warstw ludności, które są czynne przy produkowaniu narodowego bogactwa.

Jak długo atoli kraj opanowany jest przez dyktaturę, znaczenie rad chłopskich i robotniczych jest żadne. Ogranicza się ich rolę do pasywnego zachowania się parlamentu w czasie, gdy, jak np. w Austryi, rządzi paragraf 14.

Zcentralizowanie władzy przy tworzeniu nowych form budowy państwa doprowadziło nas aż do absurdu. Wytwarza to biurokratyzm, przy którym blednie nawet ów osławiony system francuskiego biurokratyzmu, o którym szydzono, że potrzeba współdziałania czterdziestu urzędników, jeśli gmina ma sprzedać drzewo ścięte przy gościńcu.

Doświadczaliśmy to teraz wszyscy w Rosyi. A wy, robotnicy angielscy, musicie omijać to złe wszelkiemi środkami, jakie wam pozostały do dyspozycyi, jeśli wam zależy na socyalnej odbudowie waszego kraju. Wysłaliście do Rosyi waszych delegatów, aby się naocznie przekonali jak wygląda w życiu rzeczywistem rewolucya socyalna.

Olbrzymia konstruktywna robota, wymagana od rewolucyi socyalnej, nie może być wykonana przez centralistyczny urząd, choćby ten miał do swej dyspozycyi coś więcej, niż kilka socyalistycznych i anarchistycznych broszur. Dokonanie takiego dzieła wymaga wiedzy i głębokiego przemyślenia, a także chętnego współpracownictwa masowych sił miejscowych, oczywiście do tego ukwalifikowanych, a które byłyby w stanie same, bez dyktatury im narzuconej, rozwiązać zawiłe nieraz problemy miejscowej gospodarki społecznej. Odsunąć tę współpracę i zawierzyć wszystko „geniuszowi“ partyjnych dyktatorów, znaczy zdusić wszystkie niezależne zawiązki nowego życia społecznego, jak się to stało z lokalnymi związkami partyjnymi i przemysłowymi, które zamieniono na biurokratyczne organa partyi, podległe dyktaturze dwóch ludzi“.

Matkobójstwo.

Zamordowanie sześćdziesięcioletniej staruszki. — Uwięzienie męża i syna, jako podejrzanych o popełnione morderstwo. — Tragedya rodzinna. — Matkobójca. — Motywy strasznego czynu. — Niedoszły samobójca. — Czyżby obłęd?

(?) W Frankfurcie n. M. wydarzył się ubiegłego tygodnia wypadek, który wywołał tam wielką senzacyę.

Oto syn zamordował rodzoną matkę.

Szczegóły tego wypadku przedstawiają się jak następuje:

Sześćdziesięcioletnią Sybillę Sicher znaleźli sąsiedzi w jej mieszkaniu nieżywą. W piersiach miała głęboką, kłutą ranę, zadaną bagnetem.

Zawezwano policyę i po wysłuchaniu zeznań sąsiadów aresztowano męża zabitej. Uwięziono też syna Pawła, w chwili, gdy po dwudniowej nieobecności, przekroczyć chciał progi rodzicielskiego mieszkania.

Paweł Sicher liczy lat 30. Przebył on kampanię wojenną 1914—1918 r. Trzy lata był w niewoli francuskiej. Do ojczyzny wrócił dopiero w marcu b. r. i to w stanie takiego zdenerwowania, że nie był zdolny do żadnej pracy. Ojciec robił mu z tego powodu ciągłe wymówki. W domu panowały arcynieprzykre stosunki. Matka, mimo to, że kaleka, (z powodu gruźlicy kości musiano jej przed rokiem amputować prawą nogę) — spełniała sama najcięższą robotę gospodarską, obsługując ponadto sublokatora. Mieszkanie składało się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni i innych ubikacyi. Ojciec, — choć zamożny, skąpił bardzo na utrzymanie rodziny i wydzielał matce bardzo małą sumę na codzienne zakupy. Matka poprostu głodowała, dzieląc się ostatnim kąskem z nieszczęśliwym synem, którego ojciec traktował z coraz większą niechęcią.

Stosunki te stawały się z każdym dniem coraz przykrzejsze. Między członkami rodziny dochodziło do kłótni. Ojciec wyrzucał syna z mieszkania i ten sypiał często na schodach, prowadzących do piwnicy. Matka czuła się najnieszczęśliwszą, nie będąc w stanie łagodzić waśni między synem a ojcem.

I oto pewnego dnia Paweł postanowił wyrwać matkę z tego nędznego życia. Nie mógł jej stworzyć żadnej egzystencyi, ale z coraz większą natarczywością czepiła się jego chorego mózgu myśl, że lepszą jest śmierć, aniżeli takie życie, — zakłuł matkę bagnetem, poczem udał się nad rzekę, przywiązał sobie kamień u szyi i rzucił się do wody.

W wodzie rozluźniła się pętlica sznura, denat nie poszedł na dno. — Rzeka nie chciała przyjąć ofiary. Wyratował się z wody, sam nie wiedząc, jak to się stało.

Zeznawał o tem wszystkiem Paweł Sicher z wielką skruchą. Często płacz podobny do szlochu dziecka, przerywał zeznania. A choć żałuje swego potwornego czynu, — twierdzi jednak, że lepiej tak, iż matka się już nie męczy.

Pawła Sichera sąd oddał do zakładu dla obłąkanych, gdzie poddany zostanie obserwacyi psychiatrów.

Dawajcie złoto i srebro na podkład waluty! W ciągu czterech dni złożono 24 kg. 71 dkg. srebra i 1 kg. 88 dkg. złota.

Narodowa Organiz. Kobiet, ul. Ossolińskich 11.

NADESŁANE.

MARYSIENKA i KOPERNIK

wyświetlają obecnie

PAMIĘTNIK KOBIETY STRACONEJ

z Erną Morena w roli tytułowej. 18469

Tutki i bibułki cygaretowe „NIL“

najprzedniejszej jakości

WSZĘDZIE DO NABYCIA!!!

Fabryka Tow. Akc. Lwów, Zielona 20. 15618

Zakład dentystyczny

Dra J. Uricha i Fr. Uricha

Kopernika 12, otwarty od godziny 9—1 i od 3—5 14589

Z pracowni Włodz. Tetmajera.

Odpoczęwszy nieco od polityki malarz-poeta Włodzimierz Tetmajer powrócił do swoich dawnych umiłowań i chwytając za prze-

miany t. pendzel, to pióro w rękę, snuje w zaciszn. swej pracowni w Bronowicach przędzę swoich artystycznych poczynań, przygaszonych przez lat kilka rozgwarem wojennym i pracą polityczną posła ziemi krakowskiej. W ciągu ostatnich miesięcy pusta dotąd pracownia zapełniła się na nowo cyklem obrazów, w których świetny pendzel artysty odnawia w pełni swoje przymierze ze sztuką, idącą u niego zawsze w parze z narodową i patryotyczną myślą. Rozpoczęty tuż przed wybuchem wojny tryptyk „Racławice“, dzieło na szeroką zakreślone skalę, jest już prawie skończone. W pierwszym obrazie widzimy wyjście chłopów na wojnę. Sielanka o rzewnym nastroju, malowana kapitalnie z właściwym Tetmajerowi rozmachem pendzla, bajecznie kolorowa, pełna sentymentu, oddaje doskonale nastrój chwili, rozpacz bab, zapał zwerbowanych. Obraz drugi, to atak kosynierów na armaty rosyjskie — wicher wojenny uwidoczniony w całej kompozycyi. Te chłopy, lecące na armaty, wyskakują z ram obrazu, żyją pełnią zapału i wiary w zwycięstwo. Trzeci obraz „nobilitacya“, to epilog bitwy. W szarej mgle wiosennego ranka stoją szeregi kosynierów, a przed ich frontem Kościuszko w otoczeniu jenerałów Madalińskiego i Mangeta, uderza Bartosza Głowackiego płazem pałasza po ramieniu.

Cały tryptyk jest utrzymany w stylu i tonie Tetmajerowskim — doskonale rysowane figury, jasny koloryt, siła i tężyzna w ruchach apoteoza dzielności chłopskiej cechują to jedyne w swoim rodzaju dzieło, które niezadługo ukaże się już na widowni publicznej.

Dalszym niejako ciągiem racławickiej epopei jest „Uniwersał połaniecki“, obraz, — przedstawiający akt usamowolnienia ludu. — W obozie pod Połańcem na tle szeregu namiotów rysuje się scena ogłoszenia uniwersału. Stoją lśniące w blaskach słońca szeregi bohaterskich żołnierzy Kościuszkowskiej armii, a na ich froncie stoi naczelnik ze swoim sztabem. Jenerał Wodzicki odczytuje wiekopomny uniwersał, który był punktem wyjścia polskiej polityki na całe stulecie.

Następny obraz, to „Zmartwychwstanie Polski“, wielka historyczna fantazya malarska, mająca ilustrować myśl federacyjną Polski. Wstali z grobów wawelskich królowie i idą w długim korowodzie do ołtarza, a ostatni zamyka orszak Naczelnik państwa, Piłsudski. Inny obraz, to „Ianua coeli“, fantazya historyczna na tle religijnem, ujęta kompozycyjnie bardzo trafnie. Długi szereg drobnych studyów, portretów i szkiców, jakie zalegają ściany i półki, świadczą, że wielki artysta odpalał swój talent i kroczy dalej niestrudzenie po górach sztuki swoiskiej, wnosząc do niej pierwiastek ludowy i ukochanie ojczyzny. „Now. Ref.“.

Przyczyny ofenzywy bolszewickiej.

Dziennik rumuński „Dacia“ z dnia 5 lipca w następujący sposób tłumaczy obecną ofenzywę bolszewicką.

Pierwszą i najważniejszą przyczyną, która spowodowała ofenzywę bolszewików jest niebezpieczeństwo ukraińskie. Znaczenie tego niebezpieczeństwa da się dopiero wtedy zrozumieć, gdy się będzie wiedziało, że bolszewicy zrezygnowali ze swego planu ofenzywy do Azyi, gdzie się spodziewali zadać najwięcej sensacyjny cios.

Bolszewicy chcą nadto zająć Gruzyą i Aserbejdżanem w celu ułatwienia sobie operacyi w Azyi, prędko się spostrzegli że utracenie Ukrainy oznaczałoby jeżeli nie przekreślenie w najlepszym razie, ciągłą groźbę przerwania ich stosunków z Kaukazem i że pozostawienie Ukrainy pod wpływem propagandy narodowej równałoby się utracenia jej na zawsze.

„W tym celu (bolszewicy — przyp. Red.) wydalają prezesa rzekomo ukraińskiej Rady Rakowskiego, wysyłają go na Kaukaz i apelują do żywiołów miejscowych, celem utworzenia rządu „narodowo-ukraińskiego“. Lecz nikt z działaczy miejscowych na to wezwanie nie odpowiedział, później po wielu propozycyach i namowach, nawet groźbach, profesor Manujłskij podjął się uformowania gabinetu. Niezwłocznie po ukonstytuowaniu się tego rządu zaczęła się propaganda przeciw Petlurze, „zaprzedanemu Polakom“.

Drugą przyczyną było niezadowolenie robotników z powodu stosowanego względem nich systemu autokratycznego i wobec braku środków egzystencyi i coraz to wzrastającej drożyzny. Pod wpływem propagandy narodowej robotnicy zaczęli przestawać słuchać rozkazów, kiedy wskazywano im na niebezpieczeństwo imperyalizmu polskiego odpowiadali: „tam jest lepiej“. Opór ten uwidocznił się jeszcze znaczniej, kiedy kolejowcy kategorycznie odmówili wstępowania do partyi komunistycznej, oświadczając, że nie solidaryzują się z poglądami przywódców partyi. Jako środek represyjny dowództwo bolszewickie zaprzestało dawać robotnikom racye żywnościowe. Robotnicy odpowiedzieli na to strajkiem.

W tym właśnie czasie zbuntowany oddział Galicyan, którzy działali w kierunku północno-wschodnim od Odessy, zbliżył się do tego miasta. Oddział 45 dywizyi, który miał czuwać nad porządkiem z trudem zdołał uratować sytuacyę. Celem jej wzmocnienia zmuszeni byli bolszewicy sprowadzić z powrotem do tej miejscowości ariergardę konnej armii Budiennego, która dążyła na Kaukaz.

Trzecią przyczyną były ogromne zapasy zboża, które posiadała Ukraina oraz widoki nowego urodzaju.

Nakoniec czwartym powodem może niemniej ważnym od wymienionego było: ustalenie okupacyi ukraińsko-polskiej i rozszerzenie się jej aż do Dniepru, co groziło odcięciem od bezpośrednich stosunków z Besarabią, gdzie bolszewicy urządzili komendanturę, biura i nawet główną kwaterę w Kiszyniowie.

Spostrzegłszy groźbę położenia bolszewicy rezygnują z zamierzonego ciosu w Azyi, sprowadzają z powrotem oddziały Budiennego, odwołują dywizye z frontu Wrangla (tym sposobem mógł on nawansować) i koncentrują je wszystkie w Wapniarce, Hajsynie, Krystynówce i Spale, skąd rozpoczęła się ofenzywa przeciw Polakom.

Czyn godny naśladowania.

KRAKOW. (Telef. od nasz. koresp.). Właściciele 5 kinoteatrów krakowskich, zamkniętych z powodu strajku właścicieli kin, oddali swe sale bezinteresownie na przeciąg 2 tygodni na rzecz „Białego Krzyża“, który rozpoczął już tam przedstawienia dla żołnierzy.

Klerycy wstępują do wojska.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Do władz wojskowych zgłasza się wielu kleryków z seminaryum duchownego, z prośbą o przyjęcie ich do armii czynnej i wysłanie na front. Ministeryum spraw wojskowych zarządziło, że kleryków należy traktowac na równi z akademikami. Mają oni odejść do obozu w Rembertowie, gdzie nastąpi superrewizya lekarska i przygotowania do służby czynnej.

Sprawa cieszyńska w Paryżu.

PARYŻ (PAT). Konferencya ambasadorów pod przewodnictwem Cambona obradowała w dalszym ciągu nad sprawą cieszyńską, wysłuchawszy uprzednio sprawozdań rzeczoznawców politycznych i geograficznych.

Schwytanie bolszewickiego szpiega.

WARSZAWA. (PAT.). Wedle doniesienia dzienników straż kolejowa schwytała szpiega bolszewickiego, który zamierzał wysadzić most kolejowy na kolei warszawsko-wiedeńskiej na Przemszy pod Radochą. — Zbrodniarza schwytano w chwili, gdy wywiercał otwór celem założenia miny. Przy schwytanym znaleziono 6 skrzynek pyroksyliny i granat ręczny. Szpiega, pod silną eskortą, odesłano do Krakowa.

Fantazye bolszewickie o zawładnięciu Polską.

WIEDEŃ. (Telef. od nasz. koresp.). Pisma wiedeńskie, występujące jak wiadomo gorliwie po stronie bolszewików, donoszą, że na Radzie komisarzy ludowych uchwalone, że z Polski ma zostać utworzona republika federacyjna, na której czele staną bolszewicy Dzierżyński i Koh . (!)

Konferencye w sprawie polsko-żydowskiej.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. korespond.) Premier Grabski zwołał na wczoraj do prezydyum Rady ministrów konferencyę w sprawie polsko-żydowskiej. Grabski oświadczył, że sprawę tę, jako bardzo pilną, przekaże następnemu rządowi.

Konferencye w sprawie porozumienia miały się rozpocząć już przed kilku tygodniami, a inicyatywa do nich wyszła ze strony dr. Alfreda Nossiga, z powodu jednak ważnych wypadków wojennych rozpoczęły się te narady później, a konferencya, o której mowa, — jest trzecią z rzędu.

Odbyła się ona wczoraj pod przewodnictwem prezesa Grabskiego, w obecności wicem. ministra Wróblewskiego i innych. Rząd zdawał sprawę z dotychczasowej swej działalności w tej sprawie. Między innymi rząd przygotował odezwę do ludności, wzywającą do zgody z żydami. Ustanowił w dalszym ciągu cenzurę prewencyjną dla rozmaitego rodzaju

arszów, podburzających przeciw żydom. Poza to wydano okólnik nawołujący urzędy do bezstronności wobec żydów, a ministerstwo spraw wojskowych wydało również odpowiednie wskazówki dla wojska, przyczem gen. Sosnkowski wyraził nadzieję, że także ministerstwo b. dzielnicy pruskiej wyda podobne zarządzenia. Na następnem posiedzeniu nastąpi formalne ukonstytuowanie się Rady polsko-żydowskiej.

Amerykańska fundacya dobra publicznego

Nabyła w tych dniach za 250.000 dolarów przekazów żywnościowych w celu rozdania ich pomiędzy klasy inteligencyi Środkowej i Wschodniej Europy, gdzie pożyteczną swą akcyę rozwijają Administracye Amerykańskich Składnic Ratunkowych. Dla Polski przeznaczono żywności tej za 60.000 dolarów z górą. Setki paczek tej żywności wydano już potrzebującej inteligencyi m. Warszawy; pozostałe jeszcze 1.000 paczek będą możliwie szybko rozdane. Kilka wagonów tych paczek wysłano dla rozdania w Krakowie i we Lwowie. Znaczna też część tej żywności została już rozdana w Wilnie.

Administracya Amerykańskich Składnic Ratunkowych otrzymała telegraficzną wiadomość te z górą za10.000 dolarów zostało już wydane ludności Warszawy i że za 10.000—20.000 dolarów żywności jest w trakcie rozdawania albo w drodze do rozdania mieszkańcom Wilna, Lwowa i Krakowa.

Oddawanie takich usług jest wymownym dowodem dobrze zorganizowanego systemu wydawania żywności przez Administracye Amerykańskich Składnic Ratunkowych. Akcya taka przemawia do serca każdego prawdziwego patryoty polskiego. Nie możemy być dosyć wdzięczni za to wielkie dobro, jakie ona nam daje i za zasługi położone przez Prezesa tej organizacyi pana Herberta Hoovera w jego drugiej organizacyi, Amerykańskim Wydziale Ratunkowym, Fundacyi dla Dzieci Europy. Organizacya ta dokarmia przeszło milion trzysta tysięcy najbardziej

domość o tym darze w piątek 2-go lipca; — w dwadzieścia dni potem widzimy, że żywność potrzebujących i opuszczonych dzieci polskich

Administracya Amerykańskich Składnic Ratunkowych pomaga do odnowienia i zacieśnienia stosunków pomiędzy Polakami, a ich krewnymi i przyjaciółmi w Ameryce. — Okoliczność ta przynosi jeszcze więcej pożytku krajowi, niż jednostce obdarowanej, gdyż przy sprowadzaniu zapasów żywności w ten sposób unika się opłaty w naszej walucie bieżącej, a więc zapobiega się dalszemu jej spadkowi. Z tego powodu dary, nadchodzące od naszych szczęśliwych krewnych lub przyjaciół z Ameryki, są wielką pomocą dla kraju w jego wysiłku wzmocnienia swego stanowiska pod względem finansowym i przemysłowym.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ.

OGŁOSZENIA.

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. Jabób GROB
Lwów, Legionów 37 (dawniej Karola Ludwika). 4342

Dr. Zofia Wapper sekund. szpitala powszech. ordynuje w chorobach skórnych i wener. od 3—5 ulica Janowska 26. — Kosmetyka lekarska 16933

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. HESCHELES 17288
ord. od 10—12 i 3—5, dla kobiet 2—3 Sykstuska 16.

AKUSZERKA z Warszawy
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecyą ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 18511

Choroby weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyal. dr. FRISCH ulica Wałowa l. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvosanu tylko przed południem. 17232

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. W. Lauterstein b. sekund. szpitala
ord. 11—1 i 1/2 3—5 Sykstuska 37 (róg Słowackiego). 17352

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz Szpitala powszechn. mieszka obecnie na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty. 16482

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8—10, 12—1 i 3—6 — Lwów, Kopernika 12 18593

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6 18594

WOLNE POSADY

FRYZYERSKI pomocnik przyjęty zostanie zaraz. — Warunki 50 proc. — Pitołaj, Akademicka 16. 18505

AGENCYA pośrednictwa w kupnie i sprzedaży realności i dóbr ziemskich jakoteż urzędników przy wyższych, nauczycieli i służby wszelkiej kategoryi pl. Maryacki 7, I. p. 18467

Komisaryat Nadzwyczajny we Lwowie
poszukuje wolnych od wojska kwalifikowanych 17100
woźniców do koni.
Płaca dzienna lub miesięczna.
Zgłoszenia osobiste: Polna 25, codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

PRACOWNIA ślusarska W. Janusza, Lindego 3 poszukuje kilku samodzielnych czeladników na stałą robotę. 18247

ADWOKAT dr. Fruchtman w Kałuszu poszukuje natychmiast bardzo rutynowanego samoistnie pracującego koncypienta pod korzystnymi warunkami. 18502

DOCHODZĄCĄ przyjmę zaraz do posług domowych na 3 godziny, dobrze zapłacę. — Na Bajkach l. 23, drzwi nr. 11. 18030

PANNY rutynowanej z chlubnemi świadectwami do adjustowania środków toaletowych i kosmetycznych poszukuje „Le Herax" Asnyka 2. 18590

PANNY do nauki przyjmie introligatornia St. Polak, Pańska 11. 18580.

POSZUKUJĘ zdolnego czeladnika szewskiego do spodów, płaca 150—200 mk. oraz chłopca do nauki. Zgłoszenia Jan Matykiewicz, Kulparkowska 1 naprzeciw rogatki Gródeckiej. 18567

KIEROWNIKA BIURA z odpowiednią praktyką, KIEROWNIKA TARTAKU, MAGAZYNIERA do składu materyałów budowlanych, BUCHALTERA oraz POMOCNIKA TECHNICZNEGO przyjmie my zaraz na dobrych warunkach „Poprad" Tow. budowlane i handlowe, spółka z ogr. odpow. w Nowym Sączu ul. Matejki 16 telef. 92. 18702

BON, gospodyń, klucznic, kucharek miastowych, dworskich, restauracyjnych, pokojówek, dziewcząt do wszystkiego, kucharzy, lokai, gumiennych, stelmachów poszukuje Agencya Kostiuka Kopernika 19 18551

BIURO pośrednictwa pracy Sykstuska 16 poszukuje bony, nauczycielki, praczki na wyjazd wszelką służbę męską i żeńską. 18543

POMOCNIK fryzyerski zostanie przyjęty zaraz Żółkiewska 75 Jazowski. Przyjmę praktykanta. 18220

AGENCYA Lwów pl. Maryacki 7, I. p. poszukuje i sprzedaje dobra ziemskie i realności także poszukuje urzędników i służbę wszelkiej kategoryi. 18522

DZIEWCZYNĘ do kuchni potrzeba zaraz Gródecka 10 Mleczarnia. 18549

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego do dwojga osób i 3 letniego dziecka poszukuje natychmiast Guttmann, Supińskiego 25, II p. 18565

ROZMAITE.

Zarząd Budownictwa wojskowego O. E. VI. Armii
L. 3753.
We Lwowie, dnia 24, lipca 1920 r.

Do
P. T. Właścicieli Wytwórni

Zarząd Budownictwa Wojskowego O. E. VI-tej Armii prowadzący własny Wydział wytwórni zwraca się niniejszem z apelem do **Właścicieli wytwórni** na obszarze wschodniej Małopolski, którzy swych zakładów nie uruchomili wcale, bądź tylko częściowo je uruchomiwszy potrzebują pomocy w celu rozwinięcia ich, bądź też utrzymują je w ruchu, a mogą oddać je względnie ich produkcyę dla potrzeb wojskowych — aby zechcieli się jak najrychlej porozumieć z Zarządem, który może użyczyć im najdalej idącej **pomocy moralnej i materyalnej** w kierunku uruchomienia czy rozwinięcia ich przedsiębiorstw przemysłowych w zamian za uzyskanie dla celów wojskowych potrzebnej produkcyi.

Zgłaszać się należy **w Zarządzie Budownictwa Wojskowego O. E. VI. Armii we Lwowie**, ul. Rutowskiego, gmach szkoły im. Mickiewicza, Oddział męski, I. piętro.

Naczelnik Z. B. W.:
Inż. **A. Mię**, kpt
18572

POSAD POSZUKUJĄ

MASZYNISTA Polak, lat 40 poszukuje posady do maszyn parowych lub motorowych wszelkiego rodzaju. Podejmie się pracować pługami motorowymi lub parowymi, również bardzo dobry szofer i monter automobilowy, wykonuje wszelkie roboty gorzelniane i dobrze bznajomiony z wszelkiemi maszynami do obróbki żelaza. Zgłoszenia do Administracyi „Wieku Nowego“ pod „Maszynista“. 18592

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE SIĘ mieszkania 6—8 pokoi z przynależytościami. Warunki według umowy, oprócz tego dostawię tonę węgla. Pisemne zgłoszenia: W. Kowalski, ul. Dąbrowskiego 4. 18553

POKÓJ kawalerski z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Kochanowskiego 22. drzwi 3. 18585.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z utrzymaniem na dwie osoby. Pańska 11 A, II p. 18584

URZĘDNICZKA bankowa poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu chętnie z utrzymaniem. Część zapłaty prowizyami. Zgłoszenia: Janina R. w Administracyi. 18579.

6 POKOI do wynajęcia. Wiadomość ul. Zofii 6, parter na prawo od 3 do 4 popoł. 18576

POKÓJ z meblami lub bez ze wspólnem wejściem ewentualnem użyciem kuchni gaz, elektryka. Łazienka do wynajęcia: Listopada 11 B. II p. drzwi nr. 12 A. 18575.

MIESZKANIE umeblowane, 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, komfort (okolica ul. Zielonej) odstąpię temu, kto udzieli mi pożyczki 15.000 mk. na interes, pożyczka zabezpieczoną będzie na inwentarzu. Listowne zgłoszenia do Administracyi „Wieku“ pod „Hellos“. 18587

DAM 2000 mk. za wyszukanie mieszkania słonecznego z komfortem w okolicy Listopada, składającego się z 2 pokoji i kuchni. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi pod „Listopad“. 18586

WYNAJMĘ pokój umeblowany z osobnem wejściem, gaz, elektryka. Ul. Dąbrowskiego 2. drzwi 8. oglądać od 5 do 8 wieczorem. 18547

JEDEN lub 2 pokoje kompletnie umeblowane zaraz do wynajęcia. Supińskiego 5. parter. drzwi 1. 18521

AGENT handlowy Polak poszukuje mieszkania wspólnego przy rodzinie lub wdowie. Zgłoszenia: „Wiek Nowy“ — „P. B. II.“ 18569

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnem wejściem przy inteligentnej żydowskiej rodzinie. Zgłoszenia pisemne pod „Kupiec“ do Administracyi. 18563.

ZA WYNAJĘCIE pomieszkania suchego i słonecznego przyjmę zarząd (Administracyę) realności lub inne tym podobne zajęcie. Zgłoszenia pod „Uczciwy kolejowiec“ w Administracyi „Wieku“ dla okaziciela legitymacyi nr. 1407. 18558.

POSZUKUJE 2—3 pokoi z kuchnią bez mebli urzędnik państwowy z rodziną, prócz czynszu może przyjąć nadzór nad mieszkaniem i rzeczami nieobecnego gospodarza. Zgłoszenia do Administracyi „Wieku“ dla „A. Sz.“ 18526.

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia. Wiadomość w Administracyi „Wieku“ 18591

DWA duże pokoje w willi zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Bajki 11. 18477

WIKT DLA JEDNEJ OSOBY za odnajęcie umeblowanych dwóch pokoi z kuchnią. Korzystne dla samotnych. Zgłoszenia osobiste Bobrekowa Kochanowskiego 75. 18532

40 KILO MĄKI białej oraz dopłata pieniężna za odnajęcie nieumeblowanych trzech pokoi z kuchnią. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia ul. Kochanowskiego 75 Kwiatkowski. 18531

POSZUKUJE i poleca różne mieszkania na czas dłuższy i krótszy. Pośrednik Jurand. Rynek 39, oficyny. II p. 18483

ODSTĄPIĘ pokój umeblowany za opał, przyjmę pakunki w przechowanie za prowizyą. Zgłoszenia Żółkiewska 1, dozorca. 18492

TRZY lub więcej pokoji, kuchnia, komfort poszukuję przy ul. Sapiehy od żandarmeryi do Technikum lub w pobliżu albo w okolicy Krasickich do Zygmuntowskiej. Dam nawet odstępne lub porękowicznie. Mała zamożna rodzina. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Adwokat Lewin, Lwów, Sobieskiego 12. 18416

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnem wejściem. Zgłoszenie do Admin. Wieku Nowego pod SIEFA. 18535

POKÓJ umeblowany, komfort do wynajęcia. Kochanowskiego 26. III p. drzwi 1. 18597.

ROZMAITE

Jasne, jak na dłoni,

że li tylko niezawodnie i radykalnie działającym proszkiem można wytępić karaluchy — pluskwy, pchły, muchy i t. p. Proszę żądać **„Maok“** i nie przyjmować tak zwanych lepszych środków. 18472

BACZNOŚĆ! Uchodźcy, którzy nie mają pomieszczenia dla bydła, koni lub chcą je sprzedać wraz z wozami i uprzężą zgłoszą do Agencyi pośrednictwa. Lwów, pl. Maryacki 7, I p. 18557

Maszyny do szycia

najlepszych systemów najkorzystniej można nabyć u firmy

Aleksander Matiner

oddział maszyn do szycia

Lwów — Wałowa II A.

przyjmuje się maszyny do naprawy. — 16719

KTOBY znał numer pułku armii polskiej, w którym służy Piotr Medyna, zechce zawiadomić zrozpaczoną matkę, Lwów, ul. św. Zofii 54, Felicya Lewicka. 18570

Już opuścił prasę drukarską

Nowy Skorowidz Tabularny miasta Lwowa

Zawiera wykazy realności według: a) ulic, b) liczb konskr., c) liczb wyk. hip. i d) index alfabetyczny właścicieli realności. 18708

Nadto szereg tablic statyst. ilustrujących stan posiadania realności według narodowości właścicieli; zmiany własności w czasie wojny pod względem ilościowym i narodowościowym; daty podatkowe i t. p.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i u autora (ul. Zimorowicza l. 2, II. p.)

1500 MAREK dam za obiady i kolacye w śródmieściu. Adresować: Inżynier, Administracya „Wieku“. 18537

ARTUR SMUTNY STROJCICIEL FORTEPIANÓW, Chmielowskiego 5, oficyny, przyjmuje strojenia i reperacye. 18585

ANTONI KAMIŃSKI powrócił z Sybirskiej armii i znajduje się w Oddziale Sybirskim w Chełmie na Pomorzu. 18582

FORTEPIAN w dobre ręce wypożycze Karpiński ul. Niemcewicza 26. 18530

PRZYJMĘ zarząd kamienicy za skromne mieszkanie. Adres poda Administracya „Wieku“. 18491

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje i poleca się pod dyskrecyą. S. G. Leona Sapiehy 85. 18482

Dzierżawy w pobliżu Lwowa i **Kupna domku** ze stajnią i ogrodem we Lwowie — poszukuje się zaraz. Zawiadomić: **Halicza 11, II. p., m. 5.** 17664

FOTOGRAFIE od 5 marek, Zdjęcia do legitymacyi wykonuje się zaraz, Portrety, grupy, tabla zdjęcia architektoniczne po najniższych cenach, Żołnierze i dzieci szkolne mają zniżkę. Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą. Technicum Lwów, Jabłonowskich 2. 18227

WAŻNE DLA PAŃ I PANÓW! Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia najstaranniej na najmodniejsze formy Pierwsza krajowa Fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych Rudolfa Nowotta, Lwów, Balonowa 3, własny gmach fabryczny. Stacya tramwau H. G. 18572

WOLNE POSADY.

Tkacz

wyszkolony teoretycznie, z dobrą praktyką, który może samodzielnie kierować tkalnią mechaniczną w 15 warsztatach poszukiwany natychmiast do Tkalni mechanicznej „Dzwon“, Spółki z ogr. por. w Przemyślu, ul. Jana Dekerta l. 5 i 5a. — Do zgłoszeń należy dołączyć odpisy świadectw. 18709

ZARZĄD DOMU odda szlachetnej osobie wdowie urzędnik. Zgłoszenia do „Wieku“ pod „Zaufanie“. 18578

COLOSSEUM codziennie o godz. 7·30 w. — STAROBOJARSKI BAL, balet 16 osób. — ST. ŚLIWIŃSKI z teatru „Miraż“ w Warszawie. — MIRSKA, pieśniarka. — LES FLEURS, gimnastycy. — DUO CONRADY, tancerki. — ROZKOSZE OJCOWSKIE, farsa. — W niedziele i święta 2 przedstawienia o godzinie 4-tej i 7·30 wieczór. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ulica Legionów 3. 18291

OWADOL tępi radykalnie pluskwy, mole, pchły, muchy i t. p. 15686
Wyrób farm. L. DOROSZOWA.
Generalna reprezentacya na Polskę i Śląsk:
Dom handlowy Leserkiewicz i Ska, Kraków, Rynek l. 11. Rzeszów, Rynek l. 21.

Czas odnowić przedpłatę!!!

KUPNO I SPRZEDAŻ.

ZĘBY sztuczne, ZŁOTO SREBRO, BRYLANTY
KUPUJE STALE FIRMA 11986
EDMUND MARYAN BEER
Lwów, Chorążczyzna 7.

OBRAZY wybitnych malarzy kupuje i płaci najwyższe ceny M. Samosiej, Lwów, Ruska 18. 18487

POWOZIK jastonowy półkryty lekki odnowiony za raz okazyjnie do nabycia. Oglądać można fabrykę Eckendorfa Żulińskiego 6. 18527

DO SPRZEDANIA 1 motor 4 HP prądu stałego 220 wolt. 1 motor 2 i pół HP prądu stałego 220 wolt. 1 motor 6 HP prądu zmiennego 110 wolt, 1 motor 2 HP prądu zmiennego 110 wolt, 1 motor 1 HP prądu zmiennego 110 wolt. Lwów Pańska l. 15. Bezdek. 18524

Oglądajcie i podziwiajcie!
jak tanio sprzedaje bluzki markizetowe, opalowe, kimono, szlafroki, — bieliznę i pończochy 18503
Magazyn Mannera
Lwów, Sykstuska 2.
Koszule reklamowe po 180 Marek.

SPRZEDAM solidne urządzenie z 3 pokoi tj. salon, jadalnia, sypialnia itp. Chorążczyzny 29, parter. 18260

Kupuję i płacę najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki etc. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, oraz sprzedaż komisowa. Lwów, Pańska 11. 17283

MEBLE w każdym stanie oraz inne przedmioty kupuje. Mateckiego 4, Hnatyszyn. 17322

MÓG3 żamudaków, ćwierć marg kapusty, ćwierć [illegible] buraków ćwikłowych i pasternych oraz [illegible] lanów do sprzedania ul. Szymonowiczów 18 od 3 do 5 popołudniu. 18523

Łupku azbestowego, papy, gontów i innych materyałów budowlanych dostarczają natychmiast
Horniowski i Ska
Lwów, Łyczakowska 32. 17157

UWAGA! Potaniały spodnie i prycz[illegible] cena 400 marek eleganckie ubrania marynarskie i sportowe po 2000 marek z najlepszej materyi zagranicznej wszystko w różnych kolorach i własnego wyrobu Zamówienia wykonuję do 24 godzin Heller Żółkiewska 74, III. oficyny II. p. 18440

Zegary okrętowe bijące do kuchni, przedpokoju i kancelaryi do nabycia w firmie MARYAN DAJEWSKI, Lwów, Akademicka 20. 16681

KRÓLIKI rasowe z klatkami do sprzedania. Bajki 11. 18476

MAŁY lekki wóz platformowy do sprzedania. — Bajki 11. 18478

KUPIĘ perskie dywany i dobre frakowe ubranie. Zgłoszenia pod „S. H.“ do Administracyi. 18501

KAPELUSZE i woale żałobne modne i tanio poleca M. Topolnicka, Kopernika 1 nad apteką Mikolascha. 17774

SYPIALNIE, jadalnie salony i różne inne meble sprzedaje i kupuje „Doroteum“ Sapiehy 34. 16880

SPRZEDAM buciki damskie na małą nogę Niemczynowska pl. Akademicki 3. 18545

DOM z ogrodem blizko tramwaju kupię wkład około 100.000 marek, do Administracyi „Wanda“. 18538

DWIE UMYWALNIE o dwuch płytach marmurowych na stelarzu mosiężnym do sprzedania ul. Kleparowska 34. 18533

WALIZA SKÓRZANA, kurtka oficerska podbita piżmakami, kurtka robocza, anglez, wanna do sprzedania Franciszkańska 7 Gürsching 18588

KUPIĘ używany w dobrym stanie wózek dziecinny z budką (składany) częściowo za prowizyę. Łodyński Chmielowskiego 5. 18581

KUPIĘ małą kasę wertheimowską. Wiadomość. „Kasa“ Administracya. 18577.

SWAETERY, żakiety, pończochy i skarpetki wyrabia i przerabia z nowego i ze sprutego materyału po cenach przystępnych. Zakład trykotarski, Obozowa 5, (boczna Pełczyńskiej) parter na lewo. 18574.

POSZUKUJĘ: dwie kamienice z komfortem około 1 i pół miliona, 1 kamienicę około 400·000 w okolicy śródmieścia. Agencya, plac Maryacki 7, I p. 18596

MIÓD prawdziwy pszczelny sprzedaje. Friedrichów 5 Mezanin na prawo. 18595

4 METRY wełnianej materyi na kostyum lub ubranie męskie i 9 metrów płótna do odstąpienia. Ul. Pełczyńska 7 A, II piętro od 3 do 5. 18589.

SPRZEDAM dom murowany z ogrodem za 45 tys. marek, Pasieki Hajlickie, wiadomość u p. Wasecki. 18564

KOSZ podróżny do sprzedania. Wiadomość: Zielona 9, parter na lewo od 1 do 2, 18552.

SPRZEDAM bęben duży i mały, czynele, fortepian, meble, dywany, kilimy oraz rozmaite rzeczy. Ul. Małeckiego 4, parter. 18571

DWA KREDENSY, duże lustro (antyk), 3 obrazy olejne, biurko damskie mahoń do sprzedania. Ul. Świętokrzyska 19, parter. 18568.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGINĄŁ koń ciemno-gniady, lat 5, na lewej tylnej łydce mał Nr. 55 i litera L. Ktoby coś o nim wiedział raczy dać znać do żandarmeryi w Zamarstynowie za wynagrodzeniem 1000 mk. 18480

UCIEKINIER ze wschodu zgubił 350 dolarów amerykańskich to jest cały swój i rodziny sierocej majątek gotówką uzyskaną ze sprzedaży realności pozostaje żebrakiem. Uczciwy znalazca zgłosi do Administracyi Wieku Nowego. 18540

OBRĄCZKA złota, męska, szeroka z literami B. S. R. 9/2 1918 zgubiona. Ze względu na pamiątkę uprasza się uczciwego znalazcę o łaskawe zgłoszenie za wynagrodzeniem do Administracyi „Wieku Nowego“. 18544.

ZGUBIONO psa charta, sukę, koloru żółtawego. — Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą pod adresem: Porucznik Święcicki, Bartosza Głowackiego 7, I p. 18541.

MAŁŻEŃSTWA

INTELIGENTNA wdowa Polka, bogata na stanowisku, chce poznać pana w celu matrymonialnym również Polaka inteligentnego na dobrem stanowisku, łagodnego usposobienia od lat 55 do 65. Pierwszeństwo mają lasowi. Zgłoszenia: „Irena“ Administracya „Wieku“. 18394

PRAGNĘ poślubić starszego (50—60 lat) pana na zaszczytnem stanowisku. Na dochodach mi nie zależy. Dobrą żoną i towarzyszką chcę być — takiem pogodnem „babskiem latem“. Zgłoszenia: „Wdowa“ poste restante ul. Wałowa. Okaziciele kwitu inseratowego. 18573

NAUKA

REPETITORYUM matury seminaryalnej jesiennego terminu rozpoczynam 3. sierpnia. Zgłoszenia Zacharewicza 3. 18517

ZAGINIENI

KTOKOLWIEK z przyjeżdżających z Płoskirowa, Czarnego Ostrowia lub Derażni ma jakie wiadomości o Stefanie Lubichu por. III. baonu etapowskiego raczy donieść matce Maryi Lubichowej Lwów Królewska 6. (x)

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA biurowa, pracująca od roku jako saldokontystka, pisząca na maszynie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „K. L.“ do Administracyi „Wieku Nowego“. 18488

Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza. Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 8.